Nr. 297. Piątek, 30 Grudnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 27 grudnia b. r. zezwolić najłaskawiej na przeniesienie zwyczajnego profesora niemieckiego języka i literatury w uniwersytecie krakowskim, radcy rządowego dr. Tomasza Bratranka, w skutek jego prośby w stan stałego spoczynku, i nadać mu przy tej sposobności w ponownem uznaniu jego wieloletniej i znakomitej profesorskiej i naukowej działalności order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taks.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 22 grudnia b. r. nadać najłaskawiej woźnemu sądu powiatowego w Bochni, Janowi Bystrzyckiemu, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej wiernej służby srebrny krzyż zasługi.

Reskryptem z dnia 31 listopada 1881 r. l. 29892 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Mendlowi Szarfbergowi, z Uszatyna w Galicyi, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na pneumatyczny przyrząd do zgęszczenia siły wiatru, *Accumulator* zwany. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, jest w c. k. Archiwie przywilejowem do wolnego przeglądu przechowanym. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: dr. Arona Affego, Józefa Dobrowolskiego, Kazimierza Gałzińskiego i Ludwika Gąsiora bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Dyrektor telegrafów przeniósł oficyała telegrafu Jana Bischofa ze Stryja do Lwowa.

C. k. Namiestnictwo upoważniło Wilhelma Iskierskiego, technicznego inspektóra wiedeńskiego Towarzystwa dla rewidowania i wzajemnego zabezpieczenia kotłów parowych z siedzibą we Lwowie, do odbywania prób i nadzorowania kotłów parowych w tutejszo-krajowych zakładach, których właściciele są rzeczywistymi członkami towarzystwa rzeczonego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20 grudnia 1881.

Dnia 28 grudnia 1881 wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty LII i LIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:

Nr. 141. Ustawę o ewentualnem nabyciu kolei zachodniej na rzecz państwa.
Nr. 142. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o taksie lekarskiej.
Nr. 143. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu w sprawie wykonania ustawy o zarazie bydlęcej.
Nr. 144. Ustawę o poborze podatków w I kwartale 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 30 grudnia.

Nie widać dotąd nawet początków tych wielkich reform i zmian, jakie wprowadzić miał Gambetta jako minister-prezydent. Nie było jeszcze czasu na ziszczenie wielkich oczekiwań Francyi, ale na inicyatywę bodaj w jednym kierunku, na ujęcie w formę pozytywnych projektów bodaj cząstki frazesów, któremi w chwili mianowania nowego gabinetu szafowała oddana mu prasa, było już dość czasu. Nawet minister wyznań Bert, po którego skrajnym liberalizmie oczekiwano najprędzej energicznej akcyi, nie zdobył się dotąd na żaden akt ważniejszy oprócz dekretu, przypominającego duchowieństwu modły za republikę podczas nabożeństwa kościelnego. Po tym ministrze właściwie najmniej oczekiwać wypadało, bo objął on tekę wyznań i oświecenia po Ferrym, a więc po liberale, który uczynił już bardzo wiele dla zradykalizowania swojego wydziału. Ale Gambetta występował zawsze z planami przekształcenia wszystkich urządzeń państwowych i społecznych, więc dla niego pole działania stoi jeszcze otworem.

Zawsze i wszędzie powtarza się ta sama historya, że w drodze z krzeseł poselskich do fotelów ministeryalnych nowi członkowie rządu zapominają o wielu pięknych przyrzeczeniach, które przedtem dawali swoim wyborcom w mowach parlamentarnych. Jest to naturalna metamorfoza polityczna, bo zawsze urzędy inaczej przedstawiają się na stanowisku, na którem wolno swobodnie wojować doktrynami, a inaczej w rządzie samym, gdy kończy się panowanie frazesu a zaczyna pora czynów, gdy się ma świadomość, że czyn nie przebrzmi tak bez śladu, jak najśmielszy frazes, lecz zaraz za sobą skutki pociąga. Być może, że nawet minister wyznań Bert ulegnie takiej refleksyi, bo właśnie w jego zakresie każdy dalszy krok nieprzyjaźny przeciw kościołowi grozi skutkami nieobliczonemi. Kiedy Ferry rozwiązywał zakony, katolicy nie mieli takiej otuchy, jak w tej chwili wobec faktu, że Włosi z pewną trwogą omawiają jako rzecz możliwą projekt przywrócenia papieżowi świeckiej władzy.

Sam Gambetta w swoim zakresie ma także powód nie przystępować od razu do tego, co stawiał w perspektywie po ostatnich wyborach poselskich, t. j. do rewizyi konstytucyi w duchu nieprzyjaznym senatowi. Nie obawa poniesienia klęski, lecz własny interes powinien wpłynąć nań w sposób uśmierzający. Jak dziś rzeczy stoją, Gambetta mimo całej opozycyi konserwatystów monarchicznych i republikańskich, mimo wystąpienia Simona przeciw wszelkim zamachom na senat, liczyć może na pewne, że każda proponowana przez rząd zmiana znajdzie większość w kongresie. Ale czy zmiana taka leży w interesie obecnego rządu? Za kilka dni wyborcy sami zmienią znacznie skład senatu, bo w miejsce tych senatorów obieralnych, których mandat gaśnie, wejdą do Izby sami zdeklarowani Gambettyści, i senat stanie się tak powolnym Gambe-

---

IMPRESYONISTKA

(Dokończenie.)

Echo opowiadania Mieczysława dostało się w tej formie pannie Matyldzie, służącej Filci. Wieczorem, czesząc długie płowe włosy swej pani, musiała wysłuchać epizodów bohaterskich i fatalnych; cierpliwe i poczciwe uszy panny Matyldy nadawały się do słuchania tajemnic. Czem dla króla Midasa mitologiczny szuwar, tem dla Filci była panna Matylda. Opowiadania te trwały przez kilka wieczorów i nagle ustały.

Mieczysław przyszedł parę razy w przeciągu miesiąca. Stan Filci zaczynał być dziwny. Mieczysław, choć wielki autor i artysta, nic jej nie rozumiał. Może to nierozumienie leżało właśnie w jego naturze prostej i logicznej, a może i w tem, że o niej nie myślał, bo był w tym czasie bardzo zajęty rokowaniem z księgarzami o kompletne wydanie dzieł swoich. Zwróciło wprawdzie jego uwagę, że Filcia zaczynała mówić trochę wolniej i zwięźlej, i to mu się podobało — przelotnie zaś mogło go dziwić, czemu zastawał zawsze teraz u jej nóg faworyta pudla — i jak można psa tak namiętnie lubić, żeby go obsypywać najczulszemi pieszczotami. Filcia pieściła psa prawie z uniesieniem, od czasu do czasu zatapiając swą fryzowaną, małą główkę w sierść jego, jakby mu chciała coś powiedzieć....

Daleką już była bardzo od pierwszych wrażeń — pierwszy raz w życiu stał się w tem skołatanem sercu spokój, zawitało doń [illegible]enie wielkie....

Jednego wieczora Mieczysław pocałował ją przy pożegnaniu w rękę. Mówią, że sny krótkie bywają zawsze pełne treści; podobno Mahomet w krótkiem mgnieniu oka i nim woda wylana z dzbanu miała czas wyciec zupełnie, prześnił sen cudowny o siedmiu rajach błogosławionych. Przez krótką chwilę, w której rączka jej zamknięta w silnej dłoni, czuła dotknięcie ust jego, biedna mała markiza prześniła może więcej tych złudnych rajów.... Myśl jej objęła od razu przeszłość bardzo pustą, bardzo nudną, i przyszłość świetną, pełną, barwną.... Dlaczego? dlatego! Nie było innej odpowiedzi.

Po tym wieczorze przez tydzień Mieczysław nie przyszedł. Filcia cały ten czas przechorowała; szczególniej w porze, w której zwykle przychodził, czuła się bardzo słabą.... Oczekiwać i ciągle być zawiedzioną, to było dla niej nieznośnem udręczeniem. Nareszcie przyszedł.... Nie od razu spostrzegła, że wyglądał jakoś inaczej i że był bardziej milczący niż zwykle; tymczasem pieściła swego pudla namiętnie, szarpiąc go za uszy.

— Pani była bardzo dobra dla mnie — zaczął Mieczysław — przez ten krótki czas naszej znajomości. Z panią pierwszą przyszedłem się podzielić mojem szczęściem. Doszło mnie dziś pocztą pierwsze kompletne wydanie dzieł moich, a księgarz mi pisze, że niebawem będzie musiał wydać drugą edycyę, tak pierwszą rozebrali czytelnicy.

Tę wielką wiadomość przyjęła Filcia dość zimno. Mieczysław podniósł na nią wzrok jasny, pogodny, tryskający szczęściem.

— Niech się pani nie śmieje ze mnie.... Los mnie tak mało psuł.... cierpiałem dużo w życiu, nędzę, nawet głód.... Istotnie, bywałem głodny.... Dziś wszystko, com cierpiał, zmazało się jak ślad na piasku!

Wbrew zwyczajowi mówił nieco poetycznie, zapał był silniejszy od niego, nie mógł wstrzymać wybuchu szczęścia....

— Ach, pani, pani! — rzekł cicho, biorąc jej rękę, bezwiednym ruchem może, i przyciskając do ust — dziś mi się zdaje, że to życie jest piękne, że się wiąże dzień po dniu w jakąś wielką całość harmonijną! Pragnąłem zawsze, ile mi sił starczyło, być użytecznym i tylko użytecznym — sława, wielkość, to bardzo mało, to nic!... Ale służyć ludziom, to wielkie, to piękne zadanie!... Może choć jedna myśl moja się przyjmie, może przezemnie jeden człowiek będzie szczęśliwy!...

Filcia zasłoniła ręką oczy. Mieczysław wstał, przeszedł się po pokoju, bo chciał zapanować nad swojem wzruszeniem — nie lubił nie być panem siebie. Spokojnym, zwykłym już tonem rzekł dalej:

— Teraz mam majątek, jestem niezależnym; jadę do Ameryki, bo mi stary świat nie wystarcza do poznania człowieka w zupełności.

Nie zauważył nawet spojrzenia Filci.

— Żegnam panią, na bardzo długo, na lat parę! Wspomnisz czasem pani o mnie, nieprawdaż, wspomnisz?

Z dalszej mowy jego słyszała bardzo mało — jakieś oderwane słowa przyjaźni, wdzięczności, drogich wspomnień. Gdy wyszedł, rzuciła się na dywan, tłukąc głowę i piersi o posadzkę i łkając w silnym ataku spazmów nerwowych, które tym razem może jej życie uratowały. Jęczała i szlochała głośno...

Trwało to dość długo, aż zmęczona zasnęła z głową opartą o nogi stołu — pies położył się koło niej, a ona przez sen, machinalnie, objęła ręką jego szyję z ostatniem przytłumionem łkaniem.

Tego jeszcze wieczora pojechała na wielki raut, choć już było bardzo późno i choć się była przedtem wymówiła bolem głowy. Nie zdziwiono się wcale, bo już przyzwyczaiła świat do ciągłych sprzeczności w swojem postępowaniu, ale dziwiono się temu, że miała suknię pod szyję.... Szyja jej i piersi podrapane były i poranione w ataku spazmatycznym....

Karnawał tego roku był wyjątkowo długi — mała markiza ani jednego wieczora nie opuściła. Zauważano, że była coraz weselsza, ale przytem niespokojna i dziwnie gadatliwa. Bała się poprostu przestać mówić, czując coraz to silniejszy przypływ nicości czarnej, bezdennej w głębi serca — mówiła głośno, nie troszcząc się o związek zdań. Przypominało to bezładne klekotanie w zegarze, któremu odjęto wahadła. Nareście powiedziała sobie, że trzeba się poddać przeznaczeniu, przestała wychodzić.... Niektóre przyjaciółki, które miały wstęp do niej, zastawały ją przy kominku, otuloną wielkiem białem futrem; śmiała się jeszcze bardzo dużo, gdy usłyszała co wesołego. Rzadkie osoby, co ją rzeczywiście lubiły, niespokojne, pytały się domowego jej lekarza, co to za stan dziwny? Lekarz, stary człowiek, trochę zniecierpliwiony oryginalną pacyentką, ruszył tylko ręką:

— Imaginacya, moje panie! Wszystkieście chore na imaginacyą — to wasz tyfus, wasza febra!

Na wiosnę, pomimo że była wyjątkowo piękna tego roku, nie przestano palić na kominku u Filci, która ciągle dorzucała po jedniem drewienku i patrzała się w ogień. Myślała zawsze obrazami — wyobrażała sobie, że jej dusza jest jak to drzewo suche, zdatne tylko do ognia. Zaczynał się w niej proces zwykły, tym razem straszny, proces negacyjnej myśli, która odrabiała rzeczywistość i odbierała całej przeszłości barwę po bar

cie, jak Izba deputowanych a z drugiej strony już z powodu składu swojego stanowić będzie zawsze dla zbyt radykalnych zapędów zaporę daleko pewniejszą i silniejszą, aniżeli Izba deputowanych. A Gambetta jako minister-prezydent potrzebuje takiej zapory koniecznie, skoro już raz wziął rozbrat z dawnem stronnictwem swojem, i chce dowieść Europie, że niesłusznie lęka się wpływu jego rządów na porządek społeczny.

Preliminarz budżetu na rok 1882.

VIII.

Wydatki na administracyę ceł są preliminowane w wysokości 1,403.400 zł., czyli o 16.300 zł. niżej tegorocznych; dochody tego tytułu wynoszą 1,430.940 zł., czyli o 6.680 zł. mniej. Na Galicyę przypada wydatków 104.514 zł. t. j. o 6.106 zł. mniej, na Czechy 364.666 zł.; dochodów jest z Galicyi 106.562 zł., czyli o 8198 zł. mniej, z Czech 361.120 zł.

Ostatni tytuł rozdziału tego stanowi etat regulacyi podatku gruntowego z sumą wydatków 1,670.000 zł., t. j. o 310.000 zł. mniejszą od tegorocznej. Dochodów w tytule tym nie ma. Po strąceniu 153.100 zł. wydatków na centralne kierownictwo rzeczonej regulacyi, pozostaje na wszystkie kraje 1,516.900 zł., z tych zaś przypada na Galicyę 392.750 zł., na Czechy 316.900 zł.

Następuje rozdział kasowości ogólnej z sumą wydatków 1,990.830 zł., czyli większą o 1,236.030 zł., dochodów zaś 1,982.500 zł., czyli większą o 854.900 zł. Różnice te tłomaczą się głównie przeniesieniem funduszu taksy wojskowej z etatu ministerstwa obrony krajowej do niniejszego rozdziału. Wydatki funduszu tego są preliminowane na zasadzie §. 11go ustawy o taksie wojskowej w równej z tegoroczną wysokości 1,142.530 zł., gdy tymczasem dochody, preliminowane na rok bieżący w sumie 1,143.000 zł., nie dopisują nadziejom, tak że na r. 1882 rząd preliminuje je tylko w sumie 660.000 zł., t. j. o 483.000 zł. mniejszej. Zresztą preliminarz jak na rok bieżący, tak i na r. 1882 nie może co do dochodów bynajmniej jeszcze być ścisły; są to pierwsze lata pobierania tego podatku, a ztąd liczby są o wiele więcej od którychkolwiek innych tylko domniemane. Tyle jest rzeczą pewną, że ponieważ w każdym z najbliższych lat następnych przybywać będzie do opodatkowanych jedna klasu wieku, przeto i dochody z podatku tego będą coraz większe Jak wydatki i dochody rozkładają się na kraje, o tem w preliminarzu nie ma jeszcze wzmianki.

Z pomiędzy innych tytułów tego rozdziału wymienić nam wypada tylko jeszcze wybicie miedzianej monety zdawkowej, na co wydatki są preliminowane w wysokości 120.000 zł. czyli o 39.800 zł. niżej tegorocznych, dochody ztąd zaś w ilości 300.000 zl., czyli o 100.000 zł. niżej. Dochody równają się tu wartości wybitej monety; w r. 1881 wybito jej na 400.000 zł., w r. 1882 zaś wybije się tylko na 300.000 zł., a tem tłómaczy się też różnica w kosztach wybicia. Wybijanie dzieje się na mocy ustawy z dnia 26 lutego r. b., wedle której na całą monarchią wybić się ma miedzianej monety zdawkowej na 1500.000 zł., z których 70 prc. przypada na Austryę. t. j. 1,050,000 zł. Po wybiciu w roku bieżącym 400.000 zł., w roku przyszłym 300.000 zł., pozostanie do wybicia jeszcze 350.000 złr. wal. austr.

Zachodzące w tymże rozdziale, w tytule wydatków rozmaitych dwie pozycye: 2800 zł. lazaretowi powszechnemu we Lwowie za 200 sążni drzewa i 418 zł. Siostrom Miłosierdzia we Lwowie za 100 sążni drzewa, nie są nowe, lecz tylko przeniesione z etatu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na rachunek zwrotnych pożyczek z skarbu w dziale dochodów tegoż rozdziału płatnych jest w roku przyszłym 402.500 zł., na którą to sumę powinno wpłynąć z Galicyi 85.409 zł., mianowicie: 78.974 złr. jako piąte (ostatnie) raty pożyczek udzielonych w r. 1876 w sumie 500.000 złr. (ściśle 499.753 zł.) gminom galicyjskim z powodu niedostatku, na którą to sumę spłacono już 420.779 zł. i 6435 zł. jako drugie raty pożyczek udzielonych w r. 1880 w sumie uchwalonej 250.000 zł., a rzeczywiście udzielonej tylko 59.900 zł., gminom galicyjskim na budowle ku zaradzeniu niedostatkowi, na którą to sumę spłacono już 8420 zł.

Przechodzimy do tych rozdziałów etatu ministerstwa skarbu, które stanowią źródła właściwych dochodów państwa, mianowicie nasamprzód do rozdziału poborów bezpośrednich, preliminowanych razem w sumie 92,970,000 zł., czyli o 1,420,000 zł. większej od uchwalonej na rok bieżący.

Podatek gruntowy jest preliminowany w sumie 35,000,000 zł., t. j. $\frac{1}{2}$ miliona niżej uchwały Izb, a $1\frac{1}{2}$ miliona niżej rządowego preliminarza na rok bieżący. Obniżenie preliminarza rządowego o cały milion było skutkiem ustawy o rozkładzie podatku gruntowego, nadającej tym, którym regulacya podatek ten podwyższyła, ulgi na lat dziesięć, a to zmniejszające się z każdym następnym rokiem, tak że stopniowo w dziesięciu tych latach dojdą do opłacania całkowitej powinności.

Podatki budynkowe są preliminowane w sumie 24,200.000 zł., t. j. o 400,000 zł. większej niż uchwalono na rok bieżący, mianowicie podatek domowo-czynszowy w kwocie 17 300.000 zł., czyli o 300.000 zł. większej, podatek domowo-klasowy w kwocie 6,900,000 zł., czyli o 100,000 zł. większej. Z Galicyi ma wpłynąć czynszowego 1,189,000 zł., t. j. o 19,000 zł. więcej. klasowego 1,631,000 zł., t. j. o 5000 zł. mniej, razem przeto 2,820,000 zł., t. j, o 14,000 zł. więcej. Zmniejszenie się podatku klasowego pochodzi ztąd, że wedle nowej ustawy, która niedawno była przedmiotem obrad w Izbie wyższej, część budynków, z których dotychczas opłacało się podatek klasowy, będzie objęta podatkiem czynszowym. Podwyższenie sumy obu kategoryj o 14,000 zł. przedstawi się w właściwem świetle, gdy nadmienimy, że na rok bieżący podwyżka już wynosiła 114,000 zł., tak że w porównaniu z rokiem 1880 podwyższenie w r. 1882 wynosi 128,000 zł.

Podatek 5-procentowy z domów wolnych od czynszowego jest preliminowany w sumie 1,220,000 zł., czyli o 20,000 zł. większej od tegorocznej, na którą to sumę ma wpłynąć z Galicyi 70,000 zł.. czyli o 6000 zł. więcej niż w r. 1881, a o 20.0 zł. więcej niż w r. 1880.

Podatek zarobkowy ma dać skarbowi sumę 9,450,000 zł., t. j. o 300,000 zł. większą, a szczegółowo Galicya ma wnieść do skarbu 745,000 zł., t. j. o 18,000 zł. więcej niż w roku bieżącym, a o 34,000 zł. więcej niż w r. 1880.

Podatek dochodowy jest preliminowany w sumie 22,200,000 zł., czyli o 1,200,000 zł. większej. Kwota z Galicyi wynosi tu 2,370,000 zł., t. j. o 143,000 zł. więcej niż w roku bieżącym, a o 169,000 zł. więcej niż w r. 1880.

Zwrot kosztów egzekucyi podatkowej jest preliminowany w sumie 480,000 zł., czyli takiej samej jak na rok bieżący; z Galicyi jednak dochód ten jest preliminowany w kwocie o 7000 zł. mniejszej, t. j. w kwocie 75,000 zł., która atoli zawsze jeszcze przewyższa kwotę preliminowaną na r. 1880 o 15,000 zł.

Procenta od zaległości podatkowych mają dać również tyle co w roku bieżącym, t. j. 420.000 zł., w której to sumie kwota z Galicyi jest obliczona na 62.000 zł., czyli o 1000 zł. wyżej niż na rok bieżący, a o 7000 zł. wyżej niż na r. 1880.

Razem dochód z poborów bezpośrednich z Galicyi ma dać skarbowi 11.042.000 zł. Przypuściwszy, że kwota podatku gruntowego z Galicyi z roku bieżącego równa się preliminowanej na rok przyszły, otrzymujemy rezultat, że wymieniona właśnie suma poborów bezpośrednich z Galicyi przewyższa tegoroczną o 175.000 zł.; w porównaniu atoli roku 1882 z rokiem 1881 podwyżka czyni 753.000 zł., a mianowicie podatek gruntowy wedle preliminarza sporządzonego na podstawie nowej repartycyi jest mimo ulg o 398.000 zł. wyższy, na resztę zaś podatków bezpośrednich przypada podwyższenie o 355.000 zł.

Wydatki tego rozdziału są preliminowane w sumie 441.000 zł., czyli o 33.800 zł. mniejszej niż na rok bieżący, a to głównie wskutek zredukowania wydatków z okoliczności repartycyi podatku gruntowego i dochodzeń przygotowawczych dla ewentualnej reformy podatkowości w ogóle. Wedle poszczególnych pozycyj wydatki tego działu rozkładają się, jak następuje:

Na wynagrodzenia osobom prywatnym i urzędnikom za pomoc w obliczaniu podatków i ściąganiu 70.800 zł., t. j. o 3800 zł. więcej. Wynagrodzeń tych wciąż jeszcze najwięcej płaci się w Galicyi, która figuruje tu z kwotą 50.000 zł., t. j. taką samą, jak w latach poprzednich, podczas gdy na całą resztę państwa nie przypada ani pół tyle.

Na koszta egzekucyi podatkowej preliminowano 333.000 zł., czyli o 2000 zł. więcej, a w sumie tej mieści się na Galicyę kwota 45.000 zł.. t. j. równa tegorocznej. Możnaby mniemać, że gdzie są większe koszta egzekucyi, tam i zaległości podatkowe są większe. Tymczasem tak nie jest. Koszta egzekucyi w Galicyi wynoszą, jak wyżej, 45.000 zł., a procent od zaległości podatkowych czyni 62.000 zł.; w Czechach zaś koszta egzekucyi wynoszą tylko 18.000 zł., czyli $\frac{2}{5}$ galicyjskich, a procent od zaległości podatkowych czyni 90.000 zł., czyli blizko $1\frac{1}{2}$ razu tyle co galicyjski.

Na repartycyę podatku gruntowego i na dochodzenia w celu ewentualnej reformy podatkowości preliminowano 35,000 zł., czyli o 35.300 zł. mniej niż na rok bieżący. Preliminarz nie jest ułożony szczegółowo; ale ponieważ z sumy tegorocznej przypadło na Galicyę 12,880 zł., przeto możemy przypuścić, że z zniżonej o połowę sumy r. 1882 przypadnie na Galicyę 6,400 zł., czyli o 6,480 zł. mniej.

Preliminarz ceł wskutek uchwały delegacyj do spraw wspólnych, o której wspomnieliśmy w rozdziale wspólnych wydatków monarchii, musiał uledz zmianie. Według preliminarza pierwotnego dochody wynoszą 29,688,516 zł., t. j o 1,787.756 zł. wyżej tegorocznych; wydatki na 33,377,940 zł., t. j. o 10,637,400 zł. wyżej. Dochody z Galicyi czynią około 1,097,000 zł., t. j. około 85.0 0 zł., mniej; wydatki na Galicyę wynoszą około 263,700 zł., t. j. około 13,000 zł. mniej niż w rokn bieżącym.

Przechodzimy do ministerstwa handlu. Wydatki całego etatu tego są preliminowane w sumie 29,610,445 zł., czyli o 278,215 zł. mniejszej niż uchwalono na rok 1881; dochody są obliczone na 26,607,940 zł.. czyli o 2 099,594 zł. wyżej; bilans przeto etatu tego przedstawia się według preliminarza rządowego na r. 1882 o 2,377,809 zł. korzystniej niż wedle uchwał na r. 1881. Tak też oblicza samo ministerstwo handlu.

Na kierownictwo centralne wydatki są preliminowane w sumie 466.7 0 zł., czyli o 235.840 zł. mniejszej niż uchwalono na r. 1881, a to głównie w skutek przeniesienia spraw przemysłu drobnego i domowego do etatu ministerstwa oświecenia; dochodów tytuł ten nie ma. Podczas rozpraw nad budżetem r. 1877 Izba poselska uchwaliła rezolucyę wzywającą rząd, aby zmniejszył skład osobisty centralnego kierownictwa ministerstwa handlu i w tym celu przeniosła kwotę 40 000 zł. z działu wydatków zwyczajnych do działu nadzwyczajnych. Rząd stopniowo wykonywał tę rezolucyę i w ciągu r. 1881 uzyskał dla całkowicie wykonanej zatwierdzenie cesarskie, mocą którego rzeczony skład osobisty jest w porównaniu z dawniejszym zmniejszony o 18 urzędników i 10 sług, a oszczędność wynosi 41.855 zł. O pozycyach składających się na ten tytuł nie wiele jest do powiedzenia. Na wystawę w Tryeście przeznaczono subwencyi 30.0 0 zł., na specyalne i lokalne wystawy krajowe i zagraniczne zwykłą kwotę 4000 zł. Ile z tej kwoty dostanie się wystawie przemyskiej, nie wiadomo. Oprócz pozycyi na wystawę tryesteńską stanowi nową pozycyę kwota 3.000 zł. na ułożenie statystyki przemysłowej.

Następuje tytuł generalnej inspekcyi dróg żelaznych z sumą wydatków 274,250 zł., czyli o 1250 zł. większą; dochody zaś czynią tu 70,000 zł., t. j. o 30,000 zł. mniej. Dochód ten ma wpłynąć jako zwrot kosztów strasowania i ułożenia generalnego planu kolei Podkarpackiej.

Idzie z kolei służba cymentnicza, na którą wydatki są preliminowane w sumie 380,290 zł., t. j. o 11,570 zł mniejszej, z której zaś dochody są obliczone na 250,000 zł., czyli tak samo jak na r. 1881. Kwota wydatków na Galicyę jest o mniej więcej 1000 zł. mniejsza od kwoty roku 1881, wynosząc 28,348 zł.

Na portową i morską służbę sanitarną (Pobrzeże i Dalmacya) potrzeba 842,255 zł., czyli o 100,245 zł. mniej; dochody z niej czynią 518,600 zł., t. j. o 28,400 zł. mniej wskutek zniesienia opłat retmańskich w porcie tryesteńskim. Nakoniec regulacya rzeki Narenty wymaga 350.000 zł., t. j. o 150,000 zł. więcej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Algier i Maroko.)

Cesarstwo marokańskie tak mało jest znanem, tak rzadko zwraca na siebie uwagę. jak gdyby leżało gdzieś w głębi jakiejś odległej części świata a nie było bezpośrednim sąsiadem Hiszpanii oraz jednej z posiadłości angielskich w Europie i kolonii francuskiej w Afryce. Położenie geograficzne tego państwa, posiadającego jedno z wybrzeży cieśniny gibraltarskiej, która jest kluczem morza śródziemnego, nie pozwala jednak zupełnie go ignorować, zwłaszcza teraz, kiedy na gruncie marokańskim znajdują przytułek przywódcy powstańców algierskich. Z tego powodu obecnie dzienniki francuskie podnoszą ważność stosunków z Marokiem przy sposobności odwołania ztamtąd posła francuskiego Vernouilleta i zamianowania na jego miejsce p. Ortego, który był dotychczas konsulem generalnym w Antwerpii. „Poseł francuski rezydujący w Tangerze może rozciągać nadzór nad ruchami, które przygotowują się na granicy marokańskiej przeciwko Algierowi. Poznawszy obyczaje miejscowe, współzawodnictwo plemion zamieszkujących tak zwane niezależne Maroko, mógłby on wyłynąć na powstrzymanie tych ruchów, a przynajmniej ostrzedz rząd o ich rozmiarach i prawdopodobnej chwili wybuchu. Takie informacye dyplomatyczne — mówi *Temps* — są bardzo użyteczne dla władz algierskich, i zastępują niedostateczność informacyi władz cywilnych, która pochodzi ztąd, że rządowi podoba się przeznaczać na prefektów Algieru ludzi, którzy tak dalece nie znają tej prowincyi, że nie są nawet w stanie ocenić i zużytkować cennych doniesień zdolnych agentów, których mają pod swemi rozkazami.

„W takim stanie rzeczy minister francuski w Tangerze może oddać pierwszorzędne usługi przyczyniając się swemi doniesieniami do zabezpieczenia Sahary orańskiej, która jest najniebezpieczniejszym punktem Algieru. Z trzech prowincyj algierskich orańska była zawsze najtrudniejszą do utrzymania. Podczas wojny zdobywczej zwano ją prowincya żelazną. Obecnie w tak zwanym Tellu czyli żyznym obszarze Oranu rozwój kolonizacyi i ludności europejskiej zredukował prawie do *minimum* szanse powstania, ale Sahara orańska jest zawsze bardzo niebezpieczną.

„Ciągłe niebezpieczeństwo na tym południowo-zachodnim krańcu Algieru, w tej „krainie prochu“ (*Bled-el-Barud*) pochodzi głównie z dwóch przyczyn: najpierw z podburzania i pomocy, jaką plemiona koczownicze południowego Oranu znajdują w plemionach marokańskich, które są faktycznie niepodległe, a powtóre ztąd, że mogą one uchodzić przed pogonią wojsk francuskich na przestrzeni bardzo rozległej, tak że kolumny francuskie nie są w stanie ich doścignąć, jak tego dowodzi wyprawa generała Delebecque. Niebezpieczeństwo to przycichło niby teraz, ale nie trzeba się łudzić, że spokój ten jest stałym. Wywołany on został jedynie obecnością w tych stronach korpusu obserwacyjnego, którego jednak nie można pozostawić tam na zawsze. Sprawa Sahary nie jest skończoną, lecz zaczyna się dopiero. Rok 1882 będzie, jak się zdaje, rokiem przesilenia w Afryce. W d. 12 listopada 1882 r. rozpoczyna się rok 1300 Hegiry, który według proroctw rozpowszechnianych w całym świecie muzułmańskim przez bractwa religijne, ma być rokiem odrodzenia się potęgi i tryumfu islamizmu. W Konstantynopolu powzięto szaloną myśl odzyskania w Afryce potęgi utraconej w Europie i Azyi; myśl ta natchnęła mnóstwo emisaryuszów, którzy przygotowują umysły do powstania. Należy więc czuwać na całej linii, a przedewszystkiem w Saharze orańskiej trzeba postępować według pewnego ściśle naprzód ułożonego planu politycznego i militarnego. ażeby módz pokonać niebezpieczeństwa obecne i przyszłe w tej okolicy, przedstawiającej tak wielkie trudności.“

(Projekta reform Gladstona).

Dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent londyński augsburskiej *Allg. Ztg.* donosi pod d. 22 grudnia:

„Od dość dawna już obiegają wersye, że w łonie gabinetu przygotowuje się coś niespodziewanego. W tych dniach dopiero odebrałem ze źródła wiarogodnego wiadomość, która, jeżeli się sprawdzi, może mieć ważne następstwa. Wiadomość ta brzmi: Kanclerz zasięgał rady swoich kolegów w gabinecie w kwestyi nadania Irlandyi i wszystkim innym częściom państwa autonomii lokalnej. Oczywiście, że w plan powyższy nie wchodzi zamiar nadania Irlandyi osobnego parlamentu, jak sobie tego życz

---

wie.... Dochodziła do przekonania, że była niczem, że nie kochała nawet nigdy swego bohatera, że niej u wszystko to było imaginacyą, głupstwem. Ogarniała ją niedola i żal niezmierny. W godzinach melancholii robiła sobie sama wrażenie liszki chciwej, pracowitej, która pożarła całą zieloność listka, na którym żyła, i nie miała czem karmić się już nadal. Zaczynała się powoli oswajać z myślą straszną, od której z początku czoło jej pokryło się zimnym potem....

Matylda poczciwa, widząc te długie rozmyślania, niezwykłe zupełnie u swej pani, załamywała ręce.

— Boże mój! Co to pani jest? Co pani tak rozmyśla tylko ciągle i rozmyśla!

Filcia na te słowa dawała znak ręką, aby jej nie przeszkadzała.

— Zobaczysz, co myślę — rzekła raz z błyskiem oczów trochę dzikim.

Dnia jednego zastała ją Matylda jak zwykle przy kominku, tylko z głową opartą na stoliku. Ręce były sztywne i zimne, a wyciągnięte w powietrze, jakby ratunku błagały...

Stało się, co się stać musiało — podejrzywano biedną, że się otruła. Nie potrzebowała tego.... musiała umrzeć, jak gaśnie lampa niepodsycona niczem, umrzeć po prostu.... z braku wrażeń....

Wszyscy dziwili się bardzo temu końcowi, który miał w sobie coś tragicznego. Zdawałoby się, że śmierć, rzecz tak poważna, rzecz tak filozoficzna, nie powinna dotykać ludzi śmiesznych.... Jakiekolwiek były jej wady, świat lubił małą markizę — żal mu było tej ładnej zabawki, tego poliszynela, który się złamał w jego ręku....

Z. D.

irlandzkie stronnictwo w Dublinie. Gladstone ma tylko zamiar zreorganizowania i przekształcenia w całym kraju administracyi hrabstw, która dotąd nosi wiele cech feudalnych. Chce zatem przeobrażenia odpowiadającego duchowi nowoczesnemu, na zasadzie reprezentacyjnej. Miał on przedstawiać członkom gabinetu, że tak świeżo obmyślana reforma administracyjna, jakoteż reforma reprezentacyj miejskich są koniecznością, tembardziej, że gminy wiejskie nie posiadają zgoła żadnej właściwej a samodzielnej administracyi. Sam wnioskodawca jest przekonany, że reformy tego rodzaju nie są łatwem zadaniem w Anglii. Z tem wszystkiem kanclerz, widząc gromadzące się z roku na rok sprawy niezałatwione, chce koniecznie przenieść część agend na wybieralne ciała prowincyonalne, coś na wzór francuskich rad generalnych.

„Nietylko zresztą w sferach rządowych, ale i w kołach poselskich uznają, że, w skutek taktyki obstrukcyonistów czyli Parnellistów, w dwóch ostatnich sesyach parlamentarnych zaległo mnóstwo projektów żywotnych dla kraju. Panuje również pomiędzy reprezentantami różnych odcieni przekonanie, że, pominąwszy środki zmierzające do przyspieszenia czynności machiny parlamentarnej, coś zrobić trzeba, ażeby pracę podzielić. W Anglii bowiem istnieje za wiele centralizacyi w sprawach drobiazgowych, kiedy natomiast w większych sprawach dzieje się na odwrót. Wybieralne zatem rady hrabstw, swobodna administracya kantonalna do załatwiania wyłącznie prowincyonalnych i lokalnych interesów, mogłyby przynieść wielki pożytek. Zarzucają tylko temu projektowi, że obecnie w Irlandyi takie lokalne reprezentacye byłyby wyzyskiwane do celów antipańśtwowych i politycznych. Ta właśnie okoliczność powstrzymywać ma wielu członków gabinetu od przychylenia się do planów reformacyjnych Gladstona. Dyskusya jednak nad tem w sferach rządowych nie ustaje i jeżeli kanclerz przeprze swój plan, to wnioski i projekta reorganizacyjne przyjdą na przyszłej sesyi na porządek dzienny razem z projektem nowego regulaminu dla Izby niższej.“

KRONIKA

= **Jego Świątobliwość** Papież Leon XIII mianował prałata kapituły krakowskiej ks. Jana hr. Scipio del Campo Swoim prałatem domowym i protonotaryuszem Apostolskim; proboszcza wielickiego ks. kanonika dr. Zygmunta Goliana również Swoim prałatem domowym i nadał ks. Floryanowi Antowskiemu, proboszczowi w Rudawie, i ks. Makaremu Manieckiemu, proboszczowi w Żywcu, godność rzeczywistych szambelanów Swego dworu.

= **Dr. Tomasz Bratranek**, profesor literatury niemieckiej na wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, zaszczycony objawem uznania i łaski Monarszej, ustępuje z swej katedry. Krakowska *Alma Mater* traci w nim znakomitego profesora, który w współczesnej literaturze niemieckiej jako estetyk i krytyk zajął piękne stanowisko, a kraj nasz wdzięczną zachowa pamięć o uczonym pisarzu, który zawsze z sympatyą i szlachetną bezstronnością oddawał sprawiedliwość jego ojczystej literaturze, i w pismach niemieckich niejednokrotnie zdawał sprawę z najwybitniejszych utworów polskiej poezyi i w ogóle polskiego umysłowego ruchu. W literaturze niemieckiej zwrócił na siebie uwagę dr. Bratranek najpierw znakomitem studyum p. t. *Beitraege zu einer Aesthetik der Pflanzenwelt.* Do ważniejszych prac, jakie później ogłosił, należą rozprawy estetyczno-krytyczne: *Goethes Egmont und Schillers Wallenstein*, *Aesthetische Studien* i t. p. Rodzina Goethego, którego Bratranek był wielkim wielbicielem i gruntownym znawcą, powierzyła mu wydanie pewnej części korespondencyi wielkiego poety (*Briefwechsel zwischen Goethe und Graf von Sternberg*). Ale ważniejsze są dla nas te prace dr. Bratranka, w których zajmował się polską literaturą, a z których kilka wywołało prawdziwą sensacyę w niemieckim świecie literackim. Powiedzieć to można przedewszystkiem o broszurce *Zwei Polen in Weimar*, w której szanowny profesor po mistrzowsku streścił listy Odyńca o odwiedzinach Mickiewicza w domu Goethego. Broszurkę tę powitano w Niemczech jako mały skarb, jako oryginalny i pełen wartości przyczynek do t. z. *Goetheliteratur* a przypominamy sobie, że księżna Bismarck nie mogła znaleźć lepszego upominku noworocznego dla swego męża, wielkiego kanclerza, nad tę książeczkę dr. Bratranka. Przypominamy sobie wyborną rozprawę tegoż autora o Wincentym Polu, umieszczoną w roku 1867 w wiedeńskiej *Oesterreichische Revue*. Rozprawa ta zawierała cytaty z poezyj Pola, podane w znakomitym przekładzie, dokonanym przez autora. Przekład jej polski zamieścił swego czasu lwowski *Dziennik Literacki*. O rzeczach polskich przytaczamy jeszcze następujące prace dr. Bratranka: *Die Institute der Krakauer Universisät* drukowane w czasopismie *Die Zukunft*, *Die Kirche bei St. Katharina*; *Parallelen der deutschen und polnischen Litteratur*, zamieszczone w *Oesterreichische Blätter* i w końcu wspomnianą już rozprawę o Wincentym Polu.

— **Nowy obraz** Matejki *Rzeczpospolita Babińska*, który tyle codziennie gromadził widzów w Krakowie, przybędzie jutro do Lwowa na wystawę na czas krótki, poczem odesłany zostanie do Warszawy.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. W. z pomieszkania trzy złote pierścionki, a mianowicie jeden z trzema brylancikami, drugi z dwoma turkusikami a trzeci wężykowaty z perełką, a panu M. B. z pomieszkania czarny surdut, bieliznę ze znakiem D. S. B., koszyk z chińskiego srebra i takąż podstawkę.

— **W gruzach spalonego teatru** w Wiedniu przedwczoraj odgrzebano na trzeciej galeryi liczne szczątki zwłok ludzkich, które w trzech trumnach przewieziono na cmentarz. Znaleziono też między innemi połowę koszulki drucianej. Ciągle zresztą robotnicy wydobywają z pod zgliszcza zegarki, pierścionki, nożyki, binokle i kawałki stopionego złota i srebra. W orkiestrze znaleziono nadpaloną skrzynkę z kilkoma instrumentami muzycznemi w puzderkach, nieuszkodzonemi wcale. Złożone na ręce burmistrza wiedeńskiego datki na rzecz pozostałych po ofiarach pożaru, wynosiły we wtorek 1,017.000 zł. Po dzień ów wydano z tej sumy w zapomogach 60.867 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu w 90 roku życia hr. Noel Marya Wiktor du Parc de Locmaria, pierwszorzędna znakomitość w stronnictwie legitymistycznem, przyjaciel ścisły hr. Chamborda; tamże generał Berthaut, za prezydentury Mac-Mahona minister wojny w gabinecie Dufaure'a, jeden z najznakomitszych organizatorów armii francuskiej, przeżywszy lat 64. Zmarły podczas oblężenia Paryża dowodził dywizyą gwardyi ruchomej i odznaczył się chwalebnie w bitwie pod Champigny. W Rödelheimie, w Nassauskiem, umarł znakomity pisarz kościelny ks. Hungar, w 73 roku życia.

— **W setnym siódmym roku** życia umarła w tych dniach w Krakowie niejaka pani Antonina Zalewska.

— **Mrozy** w ostatnich dniach dochodziły w okolicach między Vöcklabruck a Salcburgiem — 20° C.

— **Wyprawa polarna** rossyjska pod dowództwem oficera marynarki Jürgensa, składająca się z uczonych: matematyka Aignera i zoologa dr. Bunge, oraz z 12 żołnierzy, dnia 27 b. m. opuściła Petersburg, udając się do ujść Leny. Spostrzeżenia swe rozpocznie ta wyprawa w sierpniu 1882, a w rok później powrócić ma do Europy.

— **Groźny pożar** nawiedził Wiedeń przedwczoraj rano. Przy jednej z ulic środkowego miasta palił się magazyn towarów modnych, jak się zdaje noc całą, kiedy bowiem nad ranem spostrzeżono dobywające się ze sklepu kłęby dymu i wezwano pompierów, już w magazynie stlało wszystko na popiół, a ugaszenie zgliszcz nie przedstawiało już trudności. Pożar nie wybuchnął płomieniem i nie przybrał większych rozmiarów jedynie dzięki tej okoliczności, że do zamkniętego szczelnie sklepu powietrze nie miało przystępu.

— **Parowiec Lloyda** północno-niemieckiego, *Braunschweig*, dnia 24 b. m. rano zatonął w nowej przystani w Bremerhaven. Był to wielki statek pasażerski.

— **W zwierzyńcu** wrocławskim wybuchła zaraza zwierzęca, mianowicie między żyrafami, w skutek czego musiano zakład ten zamknąć na czas nieograniczony.

— **Wspaniała ofiara.** Bankier ateński Andrzej Syngros uwiadomił w tych dniach króla greckiego, że do ofiarowanej już przed kilkoma miesiącami na rzecz utworzenia wielkiego muzeum archeologicznego w Olimpii sumy 100.000 franków, dodaje jeszcze raz tyle, ażeby tylko budowa gmachu muzealnego mogła się rozpocząć bezzwłocznie.

— **Wypadek kolejowy.** Z Londynu donoszą, że dnia 24 b. m. rano na wielkiej Zachodniej kolei angielskiej pod Stough pociąg osobowy wpadł na towarowy, przyczem wiele osób doznało uszkodzenia.

— **O kolonizacyi żydów** w krajach, zostających pod panowaniem tureckiem, obszernie się rozpisuje stambulski korespondent dziennika *Daily Telegraph*, zapewniając, że sułtan zarówno, jak i cały rząd turecki jest dla projektu tego jak najżyczliwiej usposobiony. W najbliższym czasie założone mają być w różnych okolicach Turcyi, zwłaszcza zaś w Azyi Mniejszej, kolonie żydowskie na próbę, a jeżeli próba wypadnie pomyślnie, za lat kilka rozpocznie się kolonizacya na wielką skalę. Turcya, zdaniem wspomnionego korespondenta, nigdy nie doznała przykrości ze strony żywiołu semickiego, a ci żydzi, którzy w XV stuleciu, uchodząc przed inkwizycyą hiszpańską, osiedlili się w Lewancie, byli zawsze dobrymi obywatelami państwa ottomańskiego.

— **O zaginionym balonie** angielskim *Saladin* nie ma dotychczas pewnej wiadomości, nie potwierdziło się bowiem doniesienie pism francuskich, jakoby rybak pewien na kanale Kaletańskim znalazł ten balon. Według ostatnich dzienników angielskich znalazły jedynie dzieci w Chesil Cowe, na wybrzeżu morskiem pod Portland, szczątki termometru, który, jak stwierdzono, należał do przyrządów wyprawy powietrznej balonem *Saladin*.

— **Z kasy rządowej** w Sewastopolu niedawno skradziono za pomocą podkopu 217 tysięcy rubli. Obecnie *Gon. Urzęd.* donosi, że już pojmano w krymskiem mieście Armiańsku trzech sprawców tej kradzieży, przy których znaleziono 27.000 skradzionych pieniędzy.

— **Wypadek zrabowania poczty** zdarzył się znowu w tych dniach w Banacie. Na drodze między stacyami Gyertyamos a Czeney dnia 26 b. m. wieczór zbójcy zamordowali pocztyliona i zabrali z karyolki pięć worów z przesyłkami wartościowemi.

— **Wielki tunel** św. Gotarda z dniem 24 b. m. był już zupełnie gotów. Dnia tegoż po stałym już torze przeszła pierwsza lokomotywa, a następnego dnia pierwszy pociąg, który do przebycia tunelu na całej jego długości, z Göschenen do Airolo, potrzebował 33 minut czasu.

— **Poczta zachodnio-indyjska** przywiozła wiadomość, iż według doniesień z Hawanny, w St. Marc na wyspie Haiti wybuchło było niedawno powstanie, przy stłumieniu którego zabito 150 ludzi.

(s) **Album podejrzanych** w prefekturze paryskiej, zbierane dopiero od lat sześciu, zawiera już 60.000 fotografij osób obojga płci, które dały się poznać w przemyśle kieszonkowym, wytrychowym i innych sztukach niewyzwolonych z pod zależności od kodeksu karnego. Corocznie zatem ten cenny zbiór pomnaża się o 10.000 portretów, a policya miast większych jak londyńska, berlińska, wiedeńska muszą także posiadać niemniej liczne kollekcye tego rodzaju pamiątek po chwilowych swoich znajomych. Łatwo pojąć, jak trudnem jest zadaniem w takim obfitym zbiorze wynaleźć fotografię szukaną, naprzykład schwytanego zbrodniarza, który podaje fałszywe nazwisko, ażeby mu jego przeszłości kryminalnej nie przypominano niepotrzebnie. Potrzeba zatem było wynaleźć jakiś środek, za pomocą którego znalezienie szukanej fotografii w takim zbiorze byłoby podobnie ułatwionem jak wyszukanie wyrazu w słowniku. Środek taki wynalazł, jak się zdaje, Alfons Bertillon, który poświęcił temu przedmiotowi specyalne studyum w piśmie *Annales de Démographie*. Radzi on, aby na przyszłość przy fotografowaniu przestępców zdejmowano z nich pewne ścisłe wymiary, jako to wysokość wzrostu, długość głowy, długość ręki, nogi, palców i t. d. i następnie klasyfikowano fotografie podług tych wymiarów, jak w słowniku klasyfikują się wyrazy podług następstwa głosek w abecadle. Ponieważ zapierający się nazwiska przestępca nie może ukryć wymiarów swego ciała, łatwo zatem będzie, zdjąwszy z niego miarę, według ścisłego i zawsze jednakowego systemu, znaleźć fotografie odpowiadające tym wymiarom, pomiędzy któremi jedynie znajdować się może jego fotografia. Środek ten jest tem praktyczniejszy, że w wielu razach nie pozwoli wziąć fotografii człowieka podobnego z rysów twarzy za portret tegoż samego, a zatem usunie wiele niepotrzebnych dochodzeń.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z d. 29 grudnia.

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński poleca odczytać wniosek nagłący radnego p. E. Mochnackiego i kilkudziesięciu towarzyszy, następującej osnowy: „Dla rodzin dotkniętych katastrofą warszawską podczas świąt Bożego Narodzenia, Rada gminy miasta Lwowa przeznacza kwotę 500 zł. i upraszа pana prezydenta, ażeby zechciał przesłać tę kwotę na ręce komitetu zawiązanego w Warszawie celem niesienia pomocy ofiarom katastrofy.“

Wnioskowi temu opierali się pp. dr. Ciesielski, Jaegermann i dr. Millerot — po przemówieniach jednak wnioskodawcy i pp. dr. Zuckra, dr. Bilińskiego i dr. Madejskiego Rada przyjęła wniosek p. Mochnackiego i poleciła prezydentowi, ażeby w drodze właściwej przesłał na osoby dotknięte katastrofą warszawską 500 zł.

Przystąpiono do przerwanych na poprzedniem posiedzeniu obrad nad wnioskami sekcyi V w sprawie przedstawienia grona profesorów gimnazyum Franciszka Józefa o rzekomych niedogodnościach w gmachu gimnazyalnym.

P. Jaegermann w bardzo długiem przemówieniu wypowiada swoje poglądy na rzekomą wadliwość budowy gimnazyum, i przechodząc do drugiego gmachu, w którym mieści się szkoła realna, wyraża zdanie, że budynek ten jest jeszcze o wiele gorzej zbudowany niż gimnazyum, i że może być użytym na wszystkie inne cele, tylko nie na szkołę. Twierdzi dalej mowca, że grono profesorów szkoły realnej miało także wnieść przedstawienie w sprawie wadliwej budowy i zapytuje sprawozdawcę dr. Radziszewskiego, co się stało z tem przedstawieniem. Po odpowiedzi referenta że takiego przedstawienia nie ma, domaga się mowca wyśledzenia tych, którzy przez złą budowę narazili gminę na „milionową“ stratę. Mowca sprzeciwia się zamknięciu ulicy podczas nauki szkolnej lub jej wyasfaltowaniu, a kończy wnioskiem, ażeby całą sprawę usunąć z porządku dziennego i odesłać ją do sekcyi III.

Prezydent oświadcza, że wobec licznych i ciężkich zarzutów czynionych w ciągu tak rozwlekłej dyskusyi magistratowi, urzędowi budowniczemu i poprzedniej Radzie, musi oddać głos p. Hochbergerowi do wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy.

P. Hochberger wykazuje w jasnem, gruntownem, licznemi cytatami z dzieł najpoważniejszych specyalistów popartem przemówieniu, że wszystkie ogólnikowe i bez dowodów podniesione rekryminacye nie mają żadnej podstawy i dążą chyba tylko do tego, ażeby zaniepokoić niepotrzebnie mieszkańców i zdyskredytować władzę miejską. Oba budynki, szkołę realną i gimnazyum, zbudowano według planów, które przez czas dłuższy były wystawione na widok publiczny. Zbierali się architekci i znakomici specyaliści i nie mieli im nic do zarzucenia. Plany nie były nowością, nie były czemś, czegoby już nie znano w całym świecie cywilizowanym, były po prostu kopią zakładów naukowych, jakich pełno w całej zachodniej Europie. Badały następnie plany komisye fachowe, sekcya III, Rada miejska a w końcu Namiestnictwo i kraj. Rada szkolna, która wyraziła swe uznanie za budowę dobrze obmyślaną i dobrze wykonaną. Przy sporządzaniu i wykonaniu planów trzymano się ściśle wyraźnych postanowień ministeryalnych w sprawie budowy szkól, a pod niejednym względem poszliśmy nawet poza granicę przepisów, byle tylko budynek odpowiadał najzupełniej celowi. Zarzuty podnoszone są tak ogólnikowe, tak nieuchwytne, że właściwie niepodobna dociec, o co chodzi pp. krytykom i na co dać stanowczą odpowiedź. Z długiego szeregu zarzutów możnaby tylko domyśleć się, że chodzi o złą wentylacyę i o odory wychodków. Mowca cytując zdania i poglądy naukowe pierwszorzędnych architektów zagranicznych, wykazuje, że wentylatory w gmachu gimnazyalnym urządzone są według wszelkich zasad sztuki, że mylne jest twierdzenie, jakoby przez nie wchodziło do sal gorące powietrze, bo każdemu stróżowi palącemu w piecu wiadomo, że gorące powietrze uchodzi zawsze w górę, a nie wciska się z góry na dół. Nie jest zaś wina architekta, jeżeli służba szkolna nie umie obchodzić się z wentylatorami i nie chce zrozumieć, że przed rozpoczęciem nauki potrzeba sale przewietrzać. Odór pochodzi nie z wadliwej konstrukcyi, ale z niedbalstwa o schludność. Dodać winniśmy z obowiązku sprawozdawczego, że przemówienie p. Hochbergera było prawdziwie znakomite i przekonujące.

Dr. Czyżewicz podnosi, że z wszystkich zarzutów czynionych przez opozycyę, został tylko jeden po części słuszny, a mianowicie skarga na turkot uliczny. Dla miłego spokoju powinno miasto zerwać bruk przed gimnazyum i wymakademizować tę część ulicy.

P. Dąbrowski wypowiada zdziwienie, że po wyliczeniu tylu wad w budowie nie postawiono dotychczas wniosku, „ażeby po prostu zwalić cały budynek i polecić komuś zbudowanie nowego gmachu.“ Cała ta krytyka jest po prostu „szykaną.“ Gmachy szkolne we Lwowie budowali najlepsi architekci, nad budową czuwały rozmaite komisye fachowe, Rada szkolna wypowiedziała swe uznanie, przy otwarciu gimnazyum grono profesorów dziękowało uroczyście miastu za wystawienie budynku tak okazałego i tak odpowiedniego celowi a teraz, po siedmiu latach, pokazuje się, że wszystko to nieprawda. Dziwić się należy, dlaczego profesorowie akademickiego gimnazyum lub gimnazyum umieszczonego w domu Narodnym i w gmachu OO. Bernardynów nie żalą się również na turkot i na złe pomieszczenie. Gimnazyum ruskie stokroć gorzej jest pomieszczone niż gimnazyum polskie; w budynku gimnazyum niemieckiego niema ani jednej klasy takiej, jakie są w gimnazyum polskiem; wszystkie te szkoły mają jednakowe położenie, a nikt nie skarży się na zaduchę, na przeciągi, na wentylatory i t. p., tylko pp. profesorowie gimnazyum polskiego są niezadowoleni, bo są pomieszczeni w budynku miejskim. Utrzymanie stróżów, założenie storów, czuwanie nad czystością nie należy do miasta, lecz do rządu, który używa budynku miejskiego. Mowca zgadza się tylko na makademizowanie części ulicy Halickiej.

P. Widman jako referent magistratu wyjaśnia, że miasto jest właścicielem gmachu a rząd używa go tylko; do gminy należą koszta konserwacyi gmachu a wszystkie inne wydatki do rządu.

Dr. Madejski spodziewał się, że p. Jaegermann, wystąpiwszy z surową krytyką, poczyni dodatnie wnioski, dążące do usunięcia złego, tymczasem usłyszał tylko propozycyę, ażeby całą sprawę odesłać do sekcyi III. Pokazuje się z tego, że bardzo trafną jest odpowiedź przyjaciół Wiktora Hugo, którzy krytykom jego powiedzieli: „Nie ma nic łatwiejszego jak nie napisać pięcio-aktowej tragedyi.“

P. Zacharjewicz w dłuższem przemówieniu występuje stanowczo przeciw krytykom nieuzasadnionym, których celem jest „zohydzenie miasta i jego organów“, nie zaś poprawa rzekomych wadliwych stosunków. W fachowym wywodzie wykazuje mowca zupełną bezzasadność czynionych zarzutów.

P. Jaegermann odpowiada dr. Madejskiemu, że dlatego domagał się odesłania całej sprawy do sekcyi III, ażeby tam poczynić właściwe wnioski, których w pełnej Radzie dla braku czasu i przygotowania czynić nie może. Przystępując do dalszej krytyki budynków szkolnych i polemizując z wywodami p. Hochbergera, twierdzi mowca, że wkrótce „zawalą się sufity w budynku gimnazyalnym, bo belki gniją.“

Na wniosek dr. Zuckra przerwał p. prezydent dalszą dyskusyę z powodu późnej godziny (10 w nocy), a do głosu zapisanych jest jeszcze 6 mowców prócz referenta.

Wypadki warszawskie.

O zajściach, wywołanych w Warszawie katastrofą w kościele święto-krzyskim dzienniki warszawskie, które nas doszły dzisiaj, nie podają prawie żadnych dalszych wiadomości, niewątpliwie z powodów cenzuralnych. Znajdujemy natomiast w korespondencyach *Czasu* kilka ważniejszych szczegółów, które powtarzamy poniżej:

„Jeszcze we wtorek odgrywały się ubolewania godne sceny na Szmulowiznie, Pelcowiznie i Nowej-Pradze. Tłum rozbijał i niszczył dobytek mieszkańców żydowskich. Wdzierano się do prywatnych mieszkań i przez okna wyrzucano na brzeg meble, fortepiany, kasy ogniotrwałe i różne sprzęty domowe. Kilkadziesiąt szynków i sklepów, kilkanaście mieszkań, zostało zupełnie zrujnowanych.

Z polecenia administratora archidyecezyi warszawskiej ks. kanonika Sotkiewicza, księża w różnych stronach miasta uspakajali wzburzone tłumy. Usiłowaniom ich udało się w kilku miejscach zniewolić do ustąpienia napastników. Szczególniej odznaczyli się księża Jackowski i Rembieliński. Przy rogatce Wolskiej przeszło półtorej godziny zacni kapłani musieli przemawiać do wzburzonego tłumu, nim go uspokoili i nakłonili do rozejścia się. Na placu zostało tylko kilkunastu pijanych i tych policya zaaresztowała.

W niektórych miejscach księża występowali w komżach i przy pomocy profesorów Plebańskiego i Plinkiewicza uspakajali tłumy. Wskutek ich napomnień rozchodzono się powoli do domów. Na Grzybowie kilkakrotnie kapłani musieli uspakajać i po każdem przemówieniu lud rozchodził się przekonany, że usta kapłanów mówią prawdę.

Kilku współpracowników warszawskich dzienników podjęło się także ciężkiej pracy wpływania na napastników i to im się po większej części udawało. W ogóle, gdzie tylko znaleźli się ludzie dobrej woli i energii, tam zaburzenia schodziły do minimalnych rozmiarów.

We środę wszystko się uspokoiło — a już we wtorek wieczorem nie sygnalizowano żadnych napadów i miasto wraca do zwykłych swych zajęć. Teraz dopiero można obliczyć szkody i obrachować straty materyalne, które dochodzą kolosalnych cyfr. Niektóre ulice jak Pańska, Wronia, Bagno, Sliska, plac Witkowskiego i Żelazna są zupełnie zniszczone. Nie przepuszczono ani jednemu szynkowi i sklepowi i poniszczono prywatne mieszkania. W pokojach burzono nawet piece i rozrywano podłogi.

Cała dzielnica od Tamki po most żelazny na Wiśle przedstawia jedną ruinę. Złożona po większej części z domków drewnianych parterowych, nie mogła się oprzeć niszczącej ręce. Jedno okno nie zostało całe, bruk do dzisiaj zawalony jest szczątkami różnych przedmiotów. Tam tylko szanowano własność, gdzie obrazy świętych wskazywały, iż mieszkają chrześcianie.

Ulica Twarda, Chmielna, Marszałkowska, Krucza, Hoża i Żurawia także bardzo ucierpiały. Na ulicy Maryańskiej wdzierano się do mieszkań parterowych i niszczono wszystkie sprzęty.

Po trzech dniach trwogi, niepokoju i przerażenia następuje chwila rozwagi i zastanowienia. Każdy szuka przyczyn tak gwałtownego rozpasania się i wszyscy obwiniają organa policyjne, że nie działały energicznie. Gdyby w pierwszej zaraz chwili wzięto się na seryo do napastników a nie folgowano im, wzburzenie ograniczyłoby się tylko do kilku wypadków. Tymczasem lekkie traktowanie tej ważnej sprawy, wpoiło w tłumy przekonanie, że władze pobłażać rade napaściom.

Były wypadki, gdzie znalazł się energiczny oficer lub komisarz policyjny, a wtedy napady natychmiast ustawały. Wszyscy żałują, że jenerał Buturlin, oberpolicmajster, był nieobecny w Warszawie, gdyż znana jego energia i popularność stanowczo zapobiegłyby były wybuchowi. Wczoraj wieczorem powrócił z Petersburga i zawichrzenie od razu ustało.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar odbył się we wtorek. W różnych godzinach i z różnych kościołów wyprowadzono zwłoki i chowano na cmentarzu powązkowskim. Ciało hr. Aleksandrowiczowej wyprowadzono z kościoła Sto-Krzyskiego. Niezmierny tłum ludu towarzyszył pogrzebowi. Przy wejściu na Nalewki żandarmerya odcięła publiczność i tylko karawan z trumną, księży i rodzinę, pod silną eskortą kawaleryi i piechoty przepuszczono w dalszą drogę na miejsce wiecznego spoczynku.

U prezydenta miasta odbyła się narada przemysłowców i fabrykantów. Przedtem jeszcze rozesłano do nich okólnik jenerała Starynkiewicza, prezydenta miasta, upraszający, by wpływali na swoich ludzi i nie pozwalali opuszczać warsztatów. Na posiedzeniu prezydent powtórzył prośbę.

W dziennikach wszystkich umieszczona jest odezwa od magistratu, upraszająca obywateli wiejskich o dostarczanie bydła na targi, gdyż jest obawa, że może zabraknąć mięsa, bo kupcy handlujący bydłem są przeważnie izraelici.

Cyfra aresztowanyach wynosi dotąd 1950 osób. Do cytadeli zwożą porabowane przedmioty znajdowane w domach, które będą zwracane prawym właścicielom po udowodnieniu.

Czy kraj odczuje bardzo tę klęskę? to dziś trudno jeszcze przesądzać, ale skutki już dają się odczuwać. Niektóre przedmioty niezbędne do życia bardzo podrożały, a rozmiętnienie pomiędzy chrześcianami i żydami może sprowadzić opłakane skutki na polu przemysłu i handlu.

Interesem ogółu jest, aby ludzie uczciwi starali się wpłynąć na obiedwie strony i pogodzili zwaśnionych. Do ludzi czynu, do prawdziwych patryotów miłujących swoją ojczyznę należy teraz wpływać na uspokojenie i gojenie powoli ran zadanych. Duchowieństwo i prasa mają święty obowiązek przemawiania w duchu jedności i przebaczenia obopólnych uraz.

* * *

Na posiedzeniu Rady miejskiej krakowskiej z dnia 28 b. m. radny dr. Faustyn Jakubowski wniósł, co następuje: „Z powodu smutnych wypadków, które w tych dniach zaszły w Warszawie, Rada m. Krakowa uchwala wyrażenie głębokiego współczucia i żalu i uprasza prezydenta, aby je przesłał na ręce prezydenta m. Warszawy; tudzież aby otworzył subskrypcyę dla nieszczęśliwych ofiar tych smutnych wypadków i rezultat jej przesłał komitetowi warszawskiemu.“ Wniosek ten Rada przyjęła jednogłośnie.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Zeitung donosi, że zarząd ruchu kolei Elżbiety od d. 1 stycznia 1882 r. objętym będzie przez państwo. Dyrektor generalny Czedik mianowany został tymczasowym szefem zarządu

---

Dzienniki czeskie donoszą, że dnia 28 b. m. przybył do Pragi dr. Herbst i konferował z dr. Schmeykalem. W tych dniach mają przybyć do stolicy czeskiej inni także deputowani niemiecko-czescy celem naradzenia się nad politycznem położeniem, a być może, iż w czasie feryj parlamentarnych odbędzie się kilka zebrań wyborczych.

Równocześnie telegrafują do dzienników wiedeńskich, że przedwczoraj odbyła się w Pradze konferencya niemieckich właścicieli większych posiadłości czeskich, na której rozbierano kwestyę kompromisu i zastanawiano się, czy należy zastosować się do niego przy wyborze uzupełniającym, który zostanie rozpisany w skutek powołania do Izby panów Franciszka hr. Thuna. O rezultacie tych narad nic wspominają telegramy.

Podkomisya szkolna Izby panów miała zebrać się dzisiaj na ostatnie posiedzenie w sprawie uniwersytetu czeskiego.

Fremdenblatt pisze: „Przed kilkoma dniami organ nihilistyczny, wychodzący w Genewie, *Wolnoje Słowo*, doniósł o zawarciu tajnego rossyjsko-austryackiego przymierza; dziennik ten podał zarazem tekst dwunastu artykułów, z których ma się składać ów mniemany traktat zaczepno-odporny. Skutkiem tego dodatku, wiadomość cała sama przez się zupełnie niewiarogodna, stała się tembardziej niepodobną do wiary. Nie bylibyśmy o niej też wcale wspominali, gdyby nie to, że powtórzył ją dziennik *Times*, a niektóre z tutejszych dzienników, opierając się na powadze organu londyńskiego, nadały całej plotce pewne znaczenie. Wobec takiego stanu rzeczy, zniewoleni jesteśmy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że *Times* wyraźnie oświadczył, iż zdaniem jego mniemane odkrycia pisma *Wolnoje Słowo* nie zasługują bynajmniej na wiarę. Z naszej strony możemy to tylko nadmienić, że doniesienia organu nihilistycznego tak w całości, jak i w szczegółach pozbawione są wszelkiej podstawy, czyli, że są wyłącznie produktem bujnej imaginacyi.“

Na komorze celnej w Taganrogu wykryto defraudacyę na milionowe sumy. Dyrektora komory i wszystkich urzędników zawieszono w urzędowaniu.

Półurzędowa *Prov. Corr.* w artykule pod napisem „Przy zmianie roku“ wyraża się w sposób następujący w sprawie walki kościelnej: Z Nowym rokiem nastąpi, jak się zdaje, stanowczy i skuteczny zwrot w stosunkach państwa do kościoła, a specyalnie w stosunkach kościoła katolickiego w Prusiech. I w tej sprawie inicyatywa wyszła od rządu, który w zrozumieniu potrzeb kraju i katolickich jego poddanych pragnie szczerze pokoju kościelnego. Uprzejmość kuryi i pokojowe intencye kapituł sprawiły, iż w czterech już dyecezyach zostały zaprowadzone uregulowane stosunki kościelne. Dalszego powodzenia w tym kierunku należy się spodziewać. Przeświadczenie o potrzebie zawarcia pokoju między państwem i kościołem udzieliło się nawet tym kołom, które brały udział w walce z kościołem katolickim z powodów czysto politycznych, powodów nie mających nic wspólnego z celami rządu. Tem pewniej przeto można mieć nadzieję, że sprawa pokoju kościelnego przybierze z Nowym rokiem rozwój jak najpomyślniejszy. Rząd w takim tylko razie będzie mógł dojść do upragnionego celu, jeżeli katolicy i kościół katolicki zechcą go popierać szczerze i lojalnie.

Obiegają ciągle pogłoski o zamiarze ks. Bismarcka uregulowania stosunku Stolicy Apostolskiej do mocarstw europejskich. *Kr. Ztg.*, nadmieniając o pogłosce zapowiadającej oddanie papieżowi Rzymu, pisze: „I my sądzimy, że kanclerz ze względu na zewnętrzną i wewnętrzną politykę dąży do ustalenia międzynarodowego stanowiska papiestwa; ale o ile słychać, kwestya ta znajduje się dopiero w stadyum przygotowawczych narad między mocarstwami i poczytujemy artykuły dzienników nawet inspirowanych dopiero jako *ballon d'essai*, ale już to samo ma pewne znaczenie.“

Minister spraw wewnętrznych Puttkamer otrzymał od cesarza krzyż z gwiazdą komandorską orderu domowego Hohenzollerów; wyszczególnienie to świadczy, że cesarz zgadza się na słowa, które Puttkamer wygłosił w parlamencie, że król okazuje wdzięczność urzędnikom, którzy podczas wyborów popierali kandydatów rządowych.

Odbywana corocznie w Paryżu uroczystość gwiazdkowa dla dzieci emigrantów z Alzacyi i Lotaryngii ma zwykle cechę polityczną i miała ją także w tym roku. Korespondenci dzienników berlińskich, podając obszerne szczegóły z uroczystości, mówią, że Francya nie zapomniała o odwecie, i choć dzisiejsi jej władzcy głoszą na wszystkie strony, iż pragną żyć w zgodzie z Niemcami, starają się jednak usilnie o to, ażeby uczucia zemsty nie ostygły w narodzie francuzkim. Korespondent *National Ztg.* opowiada, że podczas uroczystości wygłaszano patryotyczne mowy i spiewano pieśni tchnące nienawiścią do Niemiec.

Do *Polit. Corresp.* nadesłano ze źródła, jak mówi, bardzo wiarogodnego, tajemny okólnik, który przesłał rossyjski pułkownik Remlingen, sprawujący urząd ministra spraw wewnętrznych w Bułgaryi, do swych podwładnych organów, po większej części z dawnych oficerów rossyjskich złożonych. Charakterystyczny ten dokument brzmi, jak następuje:

„Ze wszystkich ofert względem budowy kolei żelaznych najkorzystniejszą jest oferta przedsiębiorców Günzburg-Struve. Z umiarkowanych warunków, jakie podaje, wnosić można z zupełną pewnością, że przedsiębiorstwu temu rząd rossyjski udzielił rzetelnych i wystarczających gwarancyj, celem ochronienia Bułgaryi od tych wampirów zachodnio-krajowych, którzy tylko krew ludu wypijają.

„Mimo tego, cośmy powiedzieli, musieliśmy, jenerał Kryłow, bułgarski minister wojny, ja i Kopytkin (dyrektor robót publicznych) dołożyć wielkich usiłowań, aby radę ministrów skłonić do przyjęcia propozycyj jenerała Struve i spółce jego udzielić wyłączne prawo budowania kolei żelaznych bułgarskich. Jenerał Struve zajmie się bezzwłocznie trasowaniem linij a mianowicie linii Ruszczuk-Tyrnowo-Skoljewo-Orchanie-Zofia, linii Carybród-Wakareli i linii z Jabłonicy przez dolinę Widu do Nikopolis, niemniej linii z Tysnowa do Trawny w kierunku kopalń węgla w Bałkanach.

„Reprezentanci innych towarzystw nie mają tych szans uzyskania stanowczej koncesyi. Jednego z konkurentów wypędziłem, jak już o tem donosiłem, z ministerstwa.

„Proszę więc pana, abyś sprawę tę popierał i przedstawiał wszelkim interesentom korzyści, jakie z oferty pp. Günzburg-Struve wynikają, bez najmniejszego uszczerbku dla kraju.

„Zwróć pan uwagę na kandydatów do zgromadzenia narodowego, które w celu ostatecznego orzeczenia w tej ważnej sprawie zwołamy.

„Działaj pan za pomocą swych organów oględnie, ale z mądrem obrachowaniem tak, żeby wybory wypadły na naszą korzyść. W razie potrzeby wspieraj pan jenerała Struvego i dawaj mu pan wszelką możliwą pomoc przy trasowaniu linij.“ Podp. *Remlingen.*

Generał Saussier, główny dowódca wojsk francuskich w Afryce północnej, został powołany do Paryża.

Według urzędowych doniesień z południowego Tunisu operacye generała Logerot powiodły się bardzo pomyślnie. Zadanie jednak było trudne, gdyż, jak donosi spóźniona depesza z 13 grudnia, kolumna Logerota, przebywszy w owym dniu wielkie wąwozy, znalazła się w okolicy zupełnie nieznanej. Pochód utrudniały nasypy kamienne, chroniące ogrody od zalewów. Niewygód i trudności przyczyniał także nieustający deszcz ulewny. W połowie drogi, ciągnącej się wąwozem, kolumna pułkownika Allegro stanowiąca przednią straż napadniętą została przez plemiona z Zerai i Tawazerty. Pułkownik wytrzymał natarcie u wyjścia z wąwozów i doczekał się nadciągnięcia sił głównych. Piechota rozproszyła powstańców uchodzących w stronę Zerai. Kilka salw armatnich wprawiło powstańców w zamieszanie i rozsypkę. O godzinie 10 rano wojska francuskie zajęły Zerai, poczem przybył wkrótce tabor z zapasami. Według depeszy straty w wojsku francuskiem były bardzo nieznaczne. Oprócz wspomnianej potyczki, powtarzają się ciągle mniejsze starcia, które świadczą, że okolice te nie są jeszcze stanowczo uspokojone.

Konsul francuski w Tunisie Lequeux otrzymał od Gambetty telegram zawiadamiający go, że minister rezydent Roustan, zgodnie z wyraźną wolą rządu, prowadzić będzie nadal tę samą politykę, jaką kierował się dotychczas.

Z powodu wieści, że były minister francuski Constans ma przybyć do Włoch dla prowadzenia układów w sprawie tunetańskiej, *Opinione* mówi, że jedyną właściwą drogą byłoby przywrócenie władzy beja i oddanie mu miast zajętych przez Francuzów zaraz po stłumieniu powstania. *Opinione* powątpiewa, żeby Gambetta obrał taką drogę, i dodaje, że Włochy winny traktować przyjaźnie wszelkie propozycye, nie zamykając sobie jednak swobody działania i nie zarzucając polityki zbliżenia się do Austryi. W żadnym razie, zdaniem tego dziennika, Włochy nie mogą uznać traktatu zawartego w Bardo.

Egipska Izba notablów uchwaliła wysłanie adresu do kedywa.

Z Konstantynopola donoszą, że kedyw jest tam spodziewany w ciągu stycznia.

W Suezie panuje zupełna spokojność.

Z Sudanu donoszą, że prorok podburzający ludność tamtejszą przybrał nazwisko „miecza kalifatu.“

Biuro Reutera otrzymuje z Londynu wiadomość, że Ejub-han przybył d. 14 b. m. do perskiego miasta Khaff, udając się do Teheranu.

Z Meksyku donoszą pod dniem 26 grudnia, że minister wojny Trevino podał się do demisyi. Miejsce jego zajął Naranjo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 29 grudnia. Pomiędzy Nowym Sadem a Wukowarem pod Illok w d. 26 b. m. zrabowano posłańca pocztowego wiozącego 23.000 zł. Sprawca wykryty. Pieniądze z wyjątkiem kwoty 2.700 zł. znaleziono.

Warszawa, 29 grudnia. Po świętach zaburzenia ustały, spokoj-

ność została przywróconą. Na niektórych ulicach obozuje wojsko. Około 1700 osób, po największej części młodych chłopców aresztowano.

Bukareszt, 29 grudnia. Na posiedzeniu Izby Jonesco zażądał przedłożenia aktów dyplomatycznych w przedmiocie załatwionego nieporozumienia z Austro-Węgrami. Żądanie to będzie zakomunikowane ministrowi spraw zagranicznych.

Kogolniceano interpeluje, jakie środki rząd przedsięweźmie, ażeby kraj nie poniósł szkody w skutek wydanego przez rząd austryacki zakazu wprowadzania bydła w granice Austryi od d. 1 stycznia 1882 r. Rząd za trzy dni odpowie na tę interpelacyę.

Wiedeń, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) W ostatnich dniach odbyła się konferencya biur połączonej lewicy, w której wzięli udział także reprezentanci komitetu wykonawczego stronnictwa wierno-konstytucyjnego Izby panów. Obradowano nad obecnem położeniem politycznem. Zapewniają, że zgromadzenie jednogłośnie wyraziło przekonanie, że nie ma chwilowo ważnego powodu do szczególnej jakiej akcyi niemiecko-liberalnego stronnictwa.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza koncesyę na budowę drogi żelaznej jarosławsko-sokalskiej.

Wiedeń, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* w artykule wstępnym o zajściach warszawskich mówi że prasa polska i wykształcona ludność polska zachowywały się wzorowo. Zapomniały o własnem nieszczęściu, zapomniały o boleści, a myślały tylko o tem, ażeby od Warszawy, siedliska cywilizacyi, odwrócić hańbę zajść barbarzyńskich. Osoby należące do klas wykształconych z narażeniem własnem odwodziły pospólstwo od rabunku, oraz ofiarowały rządowi współdziałanie w pracy nad przywróceniem porządku. Publicyści polscy popierali wszystkie te usiłowania, duchochowieństwo przemówiło również wymownym głosem chrześcijańskiej miłości bliźniego, głosiło pojednanie i pokój, a jeżeli mimo to szumowiny ludności zalały wszystkie części miasta. *Fremdenblatt* zapytuje na kogo za to spada odpowiedzialność? Ogólną jest opinia, że władze występowały niedbale, że wojsko nie miało dostatecznych instrukcyj i pozostawało bezczynnie wobec rabunku. Policya nie śmiała występować. Cała jej działalność ograniczyła się na nielicznych aresztowaniach. Generał-gubernator wyraził się wprawdzie z pogardą o rozruchach motłochu i wydał surowe rozkazy, nie zostały one jednak wykonane. Uderzającą jest rzeczą, że przez dwa dni władza nie mogła poskromić rozruchów pospólstwa, skierowanych nie przeciw politycznemu porządkowi rzeczy, lecz przeciw własności prywatnej. Niedbalstwo w tłumieniu nieporządków wywołuje naturalnie uzasadnione skargi.

Wiedeń, 30 grudnia. Muszyr Ali-Nizami-basza i Reszyd-bej w powrocie z Berlina tutaj, mieli posłuchanie u Najj. Pana. Następnie byli przyjmowani przez hr. Kalnoky. *Fremdenblatt* mówi, że wysłannicy sułtańscy nie mają zapewne specyalnej misyi do Wiednia, będą jednakże mieli sposobność przekonać się jak dalece nieuzasadnionemi są podejrzenia rozsiewane w Konstantynopolu przez nieprzyjaciół Austro-Węgier.

Praga, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) Korespondent petersburski *Bohemii*, zapewniając, że wiadomość otrzymał z najlepszego źródła, donosi, że car Aleksander pomimo wszelkich środków ostrożności otrzymał listy z pogróżkami oznajmiające, że uroczystość koronacyi nie przejdzie bez wypadku.

Berlin, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) *Germania* donosi, że pewien Holender, który wkrótce po zamordowaniu cara Aleksandra przybył z Petersburga do Berlina i tam został aresztowany, obecnie został wydany Rossyi, ponieważ wykryte zostały poszlaki świadczące o jego winie.

Petersburg, 30 grudnia. (*Tel. pr.* pocztą do granicy). Towarzysz ministra spraw zagranicznych Giers zaprzecza kategorycznie wieści o podpisaniu jakiegoś protokołu pomiędzy nim a hr. Kalnoky.

Cork, 30 grudnia. Policya aresztowała w okolicy Macroom człowieka nazwiskiem Connel, który ma być osławionym kapitanem Moonlight, dowódcą bandy zdecydowanych na wszystko maroderów. Znaleziono przy nim papiery kompromitujące, między innemi plany wymordowania dzierżawców, którzy opłacili czynsz dzierżawny.

W różnych częściach Irlandyi wykryto składy broni.

Rzym, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) *Diritto* ogłasza bardzo stanowczy artykuł przeciw papieżowi p. n. *Le dernier mot*, w którym powiada, że Watykan nie może nadal pozostać ogniskiem agitacyj politycznych. Papież zdaniem tego dziennika winien pozostać tylko papieżem i ograniczyć się na głoszeniu ewangelii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 grudnia 1881, godzina 2 m. 20, Losy kredytowe 180 Węg. akcye kredyt. 354·50 Akcye anglo-austr. 147·25, Akcye banku Union 142·50. Akcye kolei Karola Ludwika 309·—, Akcye kolei północnej 257·50, Akcye kolei południowej 146·—. Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 217·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175 50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168 —, Wiedeńskie losy 131·50, Akcye kolei Rudolfa 97 25, Akcyi kolei Albrechta 100·75. Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 75, Losy regulacyi Cissy 112·25 —. Losy tureckie 28 30, Węgierska renta 119·80, Akcye banku związkowego 138 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 123·75, Węgierskie losy 12?·50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 2? grudnia. 1881, godz. 5 min. 40 Akcye kredytowe 357·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 308·—, Południowa —.— Renta papierowa 77·10, Galicyjskie listy zastawne 101 70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·42½, Rubel papierowy — —. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 grudnia 1881, 10 godz. m. 35. Akcye kredytowe 356 30, Anglo-Austr. 145·75, Akcye banku Union 141·90, Kolej Karola Lud. 307 75, Południowa 144·50. Renta papierowa — —. Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·42½ Rubel papierowy 1·24. — Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 2? grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·38 do 12 42 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 218·50 m., żyto — — m., spirytus 57 40 m., olej rzepakowy 46 80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.— — Paryż: maki 159 kilogr. 65 25 fr. olej rzepakowy 84 75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies — —, spirytus — —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 grudnia 1881

Hotel George'a

Pp W. Chwalibóg z Królew. pol. W. Younga z Trzciańca.

Hotel Europejski.

Pp. I. Łukasiewicz z Zarewny. A. Olszeński z Kopeczyniec. W. Fahrenholz z Podola ross. M. Tauber z Pesztu.

Hotel Warszawski

Pp. M. Łukaszewicz z Podwerza. Ks. E. Petrowicz z Korczyna. J. Kollopajło z Medyniec.

Hotel Angielski

Pp A. Ujejski z Denysowa. Z. Jaroszyński z Błotnik. L. Staniszewski z Król. pol E. Jurystowski z Rossyi. E. Philipp z Rossyi. H. Hajko z Rodatycz.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I. Łaczyński do Batiatycz. W. Gniewosz do Kąt. L. hr. Ledóchowski do Brodów. W. Lodóchowski do Brodów. W. hr. Winnicki do Siemiakowic. W. Lewicki do Rudek. O. Schnell do Firlejówki. K. Marmarosz do Karowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.2°C. Psychrometr wilgotny — 2.2°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1.0° R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 767.1mm

Od wydawnictwa „Gazety Krakowskiej"

Wobec krążących pogłosek o mającej nastąpić zmianie wydawnictwa i redakcyi „Gazety Krakowskiej", mamy zaszczyt zawiadomić, że „Gazeta Krakowska" pod tąż samą redakcyą i w tym samym kierunku wychodzić będzie, z tą tylko różnicą, że wskutek poparcia, jakie znalazła u Szan. Publiczności, dziś już ceny przedpłaty zniża następująco: w Krakowie rocznie 10 zł. kwartalnie 2 zł. 50 ct. miesięcznie 1zł. z przesyłką rocznie 12 zł. kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł.

☞ Prenumeratę przyjmuje administracya „Gazety Krakowskiej" w Krakowie. Najdogodniej za przekazem pocztowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 grudnia 1881.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	306	—	309	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		175	—	178	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		260	—	264	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	90	101	90
„ „ „ 4 pr. w. a.		96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. okresowe		100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		92	75	93	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	45	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		102	45	103	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	75	103	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		20	25	22	25
„ „ Stanisławowa		24	75	26	75
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	53	5	63
Dukat cesarski		5	54	5	64
Napoleondor		9	37	9	47
Półimperyał		9	67	9	77
Rubel rossyjski srebrny		1	50	1	65
„ „ papierowy		1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich		57	80	58	6?
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 Grudnia 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.—	78.15
kwiecień-październik	78.05	78.2?
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	12?.75	123.25
„ „ 186? po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.5?	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com po 42 lir austr.	3?.—	34.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10?.40	10?.?0
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.45	94.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.65	93.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	100.—	100.50
Węgier	98.75	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148.—	148.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	358.10	358.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	846.—	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	217.25	217.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2575.—	2580.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	306.25	306.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	175.25	175 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	326.50	327.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.75	144.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.50	166.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.25	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.70	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.75	93.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.90	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.50	100.75
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.75	94.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.50
Clarego po 40 zł m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	116.—	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	21.25	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	53.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. u.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.85	119.10
Paryż za 100 fr.	47.10.—	47.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.50	9.43.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 29 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	15
„ „ „ w srebrze	78	05
Renta w złocie	93	45
Losy pożyczki z r. 1860	132	25
Akcye banku austro węgierskiego	847	—
„ „ kredytowego	35?	10
Londyn	118	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42—
Dukat cesarski men.	5	6?
100 marek niemieckich	58	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(9026 3—3) L 176.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 383 zł. 68 ct z pn., odbędzie się 23 stycznia, 30 ?nia i 6 lutego 1882 o 10 godzinie publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników spadkobierców ś. p. Iwana Zbyszki, a to Fedka, Stefana i Hrynia Zbyszków własnej, pod n. k. 112 w Hujczu, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania i szacunkowa 1120 zł. wadyum 10 procent. Resztę warunków i aktów przejrzeć można w registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana Pawła Górkę kuratorem.

Rawa dnia 20 maja 1881.

(8948 3—3) **Edykt.**

L 8962. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drewnianego, aby się do spadku Józefa Drewnianego zmarłego w Oleśnie 27 stycznia 1877 w ciągu jednego roku tem pewniej zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem p. Władysławem Trzecieskim pertraktowany m zostanie. Dąbrowa 16 października 1881.

(9007 1—3) **Edykt.**

L. 9758. Na dniu 25 stycznia, na dniu 24 lutego i na dniu 24 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c k. sądzie powiatowym celem zaspokojenia pretensyi Markusa Samuelego w kwocie 54 zł. a w. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hawryły Ferenczuk w Tyśmienicy pod n. 60 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 320 zł., wadyum 32 zł. a. w., zaś resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Jakóba Malinowicza

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 lipca 1881.

(9072 1—3) **Edykt.**

L. 4170. W dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realnośi dłużnika Fedora Malinowskiego własnej, w Bani Berezów pod l. k. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Judy Kojnitza w kwocie 26 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł., zakład 26 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 30 czerwca 1881.

(9071 1—3) **Edykt.**

L. 5502. W dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Leona Smetaniuka własnej w Peczeniżynie pod l. k 882 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jossla Reich w kwocie 59 zł. 15 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 565 zł., zakład 56 zł. 50 ct. a. w

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem z życia i miejsca pobytu nieznajomych wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn dnia 23 września 1881.

(9065 1—3) **Konkurs**

L. 1702 Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na posadę starszej nauczycielki z pensyą roczną 800 zł. przy szkole 8 klasowej w Sanisławowie. Kandydatki mają się wykazać świadectwem z grupy trzeciej i udowodnić nadto biegłość w rysunku.

2. Na posadę nauczyciela przy szkole 1 klasowej w Bratyszowie powiatu tłumackiego z pensyą roczną 300 zł

3. Na posadę nauczyciela przy szkole 1 klasowej w Podłużu powiatu stanisławowskiego z pensyą 300 zł. a. w.

Ubiegający się winni w myśl art. 3 ustawy szkolnej przedłożyć podania swe za pośrednictwem przełożonych władz szkolnych najpóźniej do końca lutego 1882 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Stanisławów dnia 20 grudnia 1881.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

(9073 1—3) **Edykt.**

L. 5461. W dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Obrisko własnej w Myszynie pod l k. 128 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jakóba Thau w kwocie 85 zł. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 1100 zł., zakład 110 zł. a. w.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn dnia 23 września 1881.

(9082 1—3) **Edykt.**

L. 58292 Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek zaprotokołowanego kupca ManesaBernsteina we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 16.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Ludwikowi Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Berlinera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1882 godzinę 10tą przed południem.

Kt kolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonym tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 lutego 1882 i podać ją na terminie na dzień 2 marca 1882 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27 grudnia 1881.

(9083 1—3) **Edykt.**

L. 58308. Ces. król sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursuwa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p p. położony majątek Aleksandra Myszkowskiego krawca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Krzyżanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 stycznia 1882 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonym tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 lutego 1882 i podać ją na terminie na dzień 2 marca 1882 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby. posiadające ich zaufanie.

Ne terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenia do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 27 grudnia 1881.

(8961 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15091. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Ujkowskiego w kwocie 150 zł. w. a. z pn. rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 223 w Wyszatycach położonej, dłużników Onufrego i Ilki małżonków Paszulów własnej w jednym terminie w dniu 17 lutego 1882 o godzinie 10 przedpołudniem pod warunkami ułatwiającemi. Cenę wywołania ustanawia się kwotę 300 zł. realność ta na tymże terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 5pr. ceny wywołania tj. kwotę 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt odisania i oszacowania rzeczonej realności można przejrzeć w tusądowej Registraturze.

Przemyśl 12 października 1881

(9013 1—3) **Kundmachung.**

Zl 6151 Im Monate Oktober 1880 ist hierorts ein Geldbetrag pr. 100 fl ö. w. gefunden, und von dem Finder hierorts deponirt werden, dessen Eigenthümer sich bis nun zu nicht gemeldet hat.

Der Eigenthümer dieses Betrages wird demnach aufgefordert, sich wegen Behebung derselben binnen Einen Jahre hierorts zu melden, und das Eigenthumsrecht auf den gefundenen Betrag umso bestimmter nachzuweisen, als im widrigen Falle der letztere dem Finder zum Benutzung ausgefolgt werden würde.

Gemeindeamt

Biala am 22 Dezember 1881.

Der Bürgermeister

Nanowski.

(8945 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3507. Wdniach 9 i 23 Lutego i 9 Marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 64 subrep. 37 w Podbużu położonej, dłużników Fedia Truskomieckiego i nieobjętej masy spad. Anny Truskomieckiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł — ct. w. a z. pn. każdym razem o godzienie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 29 listopada 1881.

L. 70227 (9087 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady drugiego sługi bibljotecznego, tudzież posady sługi dla grubszych posług domowych przy c. k. bibljotece Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1882.

Z pierwszą posadą połączona jest roczna płaca 300 zł a. w. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. w. a., z posadą drugą płaca roczna 250 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym 62 zł. 50 ct i ubranie służbowe.

Ubiegający się o powyższe posady winni udowodnić co do pierwszej znajomość języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie, co do drugiej znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, dalej wykazać wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, jako też dotychczasowe zatrudnienie zachowanie się.

Podania o te posady należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrekcyi c. k. biblioteki uniwersytetu lwowskiego, a to jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Nadanie obu posad będzie na razie prowizorycznem, a to pierwszej na pół roku, drugiej na trzy miesiące, poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

Przy obsadzeniu rzeczonych posad mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia i wymaganą kwalifikacyę a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 gradnia 1881.

(9070 1—3) **Edykt.**

L. 5816. W dniach 20 stycznia 24 lutego i 24 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż sianożęci dłużnika Michała Wielogórskiego własnej w Markówce pod l. k. 38 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Elkune Krynitza w kwocie 120 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. w. a. zakład 50 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie wspomniana sianożęć tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną.

Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli został Teofil Jaromecki z Peczeniżyna kuratorem ustanowiony.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn dnia 15 września 1881.

(9022 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6715. W dniach 26 stycznia, 23 lutego 30 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności nietabularnej pod lk. 10 w Nadziejowie położonej, dłużników Mikołaja i Anny Moskalczuków własnej w tutejszym c. k. sądzie na pozew Markusa Gottesmana na zaspokojenie sumy 75 zł. w. a z pn każdym razem o 11 godzinie rano z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 275 zł. wadyum wynosi 10pr. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Dolina 25 listopada 1881.

(9037 3—3) **Konkurs** L. 2782.

celem obsadzenia przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnionych, ewentualnie przy innym Trybunale I. instancyi opróżnić się mogących, dwóch posad radców sądu krajowego w VII klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają swe podania w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie wiedeńskiej licząc, w przepisanej drodze do prezydyum c k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 24 grudnia 1881.

(8999 3—3) **Edykt.**

L. 6296. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Henryki Rosnerowej w kwocie 1000 zł. i 1550 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 stycznia i 27 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 31 w Ludwinowie, obejmującej 1 morg gruntu i wybudowaną na tymże fabrykę destylacyi spirytusu. własność dłużnika Jakóba Geisslera stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3380 zł., wadyum 338 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 24 listopada 1881.

(8902 3—3) **Edykt.**

L 10768. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Zacharego Rawyka z Korczyna ustanowiono kuratorem Antoniego Sirka.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 6 października 1881.

(9018) **Edykt.**

L. 12680. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Franciszka Ksawerego Zim Wykowskiego uchwałą z dnia 7 stycznia 1873 l. 25869 wdrożony został zniesiony.

W Tarnowie 27 października 1881.

Zl. 2042. (9005 1—3)

Aufnahme eines Technikers

der das Ingenieurfach absolwirte und unter Anleitung an Cultur Ingenieurs die Ausführung von Drainagen zu leiten und nach einiger Zeit selbstständig durchzuführen hätte, außerdem in der Baukanzlei sich verwenden lassen müßte, wird dem in der k. k. Staatsgestüts-Direction in Radautz (Bukowina) beabsichtigt.

Gehalt monatlich 70 fl. nebst freier Wohnung bestehend aus 1 Fimmmer und Küche.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten vorschriftsmäßig mit einer 50 Kreuzer-Stempelmarke versehenen Gesuche mit Zeugnißen ihrer Fachstudien belegt, wobei auch nachzuweisen ist, daß selbe in technischen Fache bereits eine erfolgreich praktische Verwendung bethätig haben, längstens bis 20ten Jänner 1882 bei der obgenannten Direction einzubringen.

Hiebei wird noch ausdrücklich bemerkt, daß die Beschäftigung dieses Technikers bei dem k. k Staatsgestütte nur für die Dauer der vorläufig in den Jahren 1882 und 1883 zur Ausführung geplanden Meliorations-Arbeiten in Aussicht genommen ist, welche Arbeiten voraussichtlich weiterhin fortgesetzt werden jedoch auch früher als in der vorberührten Zeitperiode eingestelt werden können und daß dem Betreffenden keinerlei Anspruch auf eine Staatsbedienstung oder dauernde Beschäftigung erwächst.

Diejenigen welche sich damit answeisen können, im Kultur-technischen-fache gleichfals ausgebildet zu sein, geniesten den Vorzug.

Dem Atzeptirten werden die Reisekosten hieher auf den Eisenbahn II. Classe vergütet.

K. k Staatsgestütts Direction.

Radautz am 22ten December 1881

(8992) **Obwieszczenie.**

L 14312. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „B. Rozenzweig" której posiadaczem jest Berich Rozenzweig, właściciel handlu towarami norymberskiemi w Tarnowie.

Tarnowie dnia 9 grudnia 1881.

(9078) **Ogłoszenie.**

L 5699. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożsła w sądzie powiatowym w Grybowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Bogusza.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym lub przed komsyą hipoteczną do dnia 17 stycznia 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Grybów dnia 22 grudnia 1881.

(9077) **Ogłoszenie.**

L. 5698. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Królowa ruska dniu 21 stycznia 1882 o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów dnia 22 grudnia 1881.

(9076) **Ogłoszenie.**

L. 75. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dąbrówka szczepanowska.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić należy w c. k. sądzie powiatowym a w dniu 3 stycznia 1882, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą, także przed Komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Tarnów dnia 22 grudnia 1881.

L. 13489. (9057 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Na dniu 16 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych w celu sprzedaży drzewa dębowego na pniu w zrębach l. 56, 57, 58, 59 lasu Dąbrowa kluczowska okręgu gospodarczego Peczeniżyn. — Miąższość tych dębów wynosi wedle obliczenia, a mianowicie:

Liczba porząd.	Nazwa oddziału lasowego	Liczba zrębu	Ilość dębów	Drzewo			Ryczałtowa cena wywołania	
				użytkowe	opałowe	gałązkowe		
			sztuk	metry sześcienne				
1	Dąbrowa kluczowska	56/57	522	834.601 —	144.436 —	47.960 —	4131 —	84 —
2		58/59	356	636 277 —	103 908 —	35 422 —	3143 —	10 —
	Razem	—	878	1470 878	248.344	83.382	7274	94

Główne warunki licytacyi są:

1. Poręczne wynosi 800 zł w. a.

2. Licytować wolno li w procentach wyżej od ceny wywoławczej zapomocą ofert pisemnych, ostemplowanych i opieczętowanych, które najdalej do 16 stycznia 1882 do godziny 10tej przed południem do c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie (Ulica Kopernika numer d. 20) wnieść należy. Oferty pisemne powinny oprócz własnoręcznych podpisów imienia i nazwiska oferenta, także i miejsce zamieszkania zawierać, niemniej oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne i kupna są dokładnie znane i że takowym bezwarunkowo poddaje się.

3 Bliższe warunki licytacyjne i kupna można w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie w biórze F. III i c. k Zarządzie lasowym w Peczeniżynie przejrzeć.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Lwów dnia 26go grudnia 1881.

(9056 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3690. Na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 64 w Prusach położonej, do spadkobierców ś. p. Antoniego Howiszczaka należącej w trzech terminach a to I dnia 31 stycznia, II dnia 22 lutego, III dnia 29 marca 1882, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. Dalsze warunki i akta znajdują się w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Łąka dnia 30 września 1881

(9050 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3643. Przeciw obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu p. Mieczysławowi Kozłowskiemu i p. Wandzie Kozłowskiej wytoczył Piotr Laskowski spór o zapłatę 108 zł i 150 zł. a. w., w którym sporze termin do wniesienia obrony na dzień 16 stycznia 1882 został wyznaczony i dekretacyę pozwu dla Mieczysława Kozłowskiego przeznaczoną z dnia 27 sierpnia 1881 do l. 3643 ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Porembalskiemu z Rudawki doręczono, wzywa się przeto p. Mieczysława Kozłowskiego, by przy wyznaczonym terminie do obrony albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił gdyż złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza dnia 14 listopada 1881.

(8998 2—3) **Edykt**

L. 5988. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że Stanisław Noworyta dnia 27 września 1881 l. 5312 wniósł skargę przeciw masie spadkowej Jakóba Noworyty, Maryi Noworytowej i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Bednarskiemu, dla których sąd tutejszy kuratora w osobie adwokata dra Schöna z Krakowa ustanowił, o zapłatę sumy 523 zł. 36 ct. m. k. z hipoteki realności pod l. 116 w Podgórzu, i że wskutek tego termin do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 7 lutego 1882 o godzinie 10 z rana wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Bednarskiego, ażeby na terminie tym albo osobiście stanął, albo w czasie należytym kuratorowi powyższemu informacyę do swej obrony udzielił, alboteż pełnomocnika innego ustanowił i o tem sądowi doniósł, w ogóle, aby praw swoich w tym sporze należycie przestrzegał, gdyż skutki zaniedbania tych kroków, sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze dnia 26 listopada 1881

(8994 2—3) **Edykt.**

L. 11406. Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 77 subrep 29 w Kraczkowy, wedle l. w. h. 100 Józefa Grzywy własnej na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 105 zł. 22 ct. w. a z pn. w pierwszy dwóch terminach za cenę 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie i poniżej takowej. Wadyum wynosi 100 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 10 grudnia 1881

(8954 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4841 W dniu 9 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 33 subrep. 26 w Nanczułce wielkiej położonej, dłużnika Matija Koniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 81 zł. 61 ct. w. a z. pn o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na powyższym terminie, także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto d 28 września 1881.

(8953 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4839 W dniu 9 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietatabularnej, pod Nr. konsk. 100 subrep. 6 w Terszowie położonej, dłużników Jacka i Iwana Cyhinków własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kr dyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 151 zł 81 ct w. a. z. pn. o godzinie 10 przed południem z tem że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum wynosi 10. prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto d. 28 września 1881.

(8944 2—3) **Edykt.**

L. 8226. C k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 19 stycznia 1882 jako na pierwszym, na dniu 22 lutego 1882 jako na drugim a na dniu 24 czerwca 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 40/106 w Pnikucie położonej Bartłomieja Piwowara własnej, na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Głudysza w Pnikucie w kwocie 7 zł. 40 ½ ct., 3 zł. 69 ct., 7 zł. 82 ½ ct., 4 zł. 69 ct. i 10 zł. 96 ct. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 295 zł. w. a, zakład 29 zł 50 ct. w. a

Warunki licytacyjne; tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 18 listopada 1881.

(9946 2—3) **Konkurs.**

L. 9273. Posada kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, lub przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym ewentualnie posada kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokomentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 lutego 1882 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe w myśl roz. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dzp. p. do prowadzenia ksiąg hypotecznych.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dzp. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych przed innemi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dzp. p. wykażą

Lwów, 25 grudnia 1881.

(8956 2—3) **Edykt.**

L. 14961. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Seweryna Augustynowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 30 sierpnia 1881 l. 11318 dozwalającej w stanie biernym dóbr Szeptyć egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 209 zł. 70 ct. z 6 prc. zwłoki od 21 grudnia 1878 bieżącemi, i przynależytościami na rzecz galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Erlicha, któremu Seweryn Augustynowicz potrzebnych informacyi udzielić lub innego zastępcę celem bronienia swoich praw obrać ma, inaczej przypisze sobie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące.

Sambor 22 listopada 1881.

(6759 3—3) **Obwieszczenie.**

L 56741. Z dniem 1go stycznia 1882 wchodzi w życie ustawa z dnia 15 kwietnia 1881 o opłacie stemplowej od kart do grania (dzien. ust. państ. Nr. 43) wraz z rozporządzeniem Ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 27 października 1881 ku wykonaniu tej ustawy (dzien. ust. państ. Nr. 127).

C. k. Ministerstwo Skarbu zarządziło podręczne wydanie powołanej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem, które to wydanie Władze i Urzędy po cenie 15 centów a osoby prywatne po cenie 30 centów w Urzędach podatkowych nabywać mogą.

Podając to do publicznej wiadomości, zwraca c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu uwagę publiczności na następujące postanowienia powołanych przepisów:

Opłacie stemplowej podlegają w ogólności wszystkie karty, które mogą służyć do grania, przeto także karty do grania dla dzieci i t. p.

Ta opłata stemplowa wynosi:

a) 15 centów od każdej talii składającej się z 36 lub z mniej kart,

b) 30 centów od każdej talii składającej się z więcej jak 36 kart, a

c) od kart lakierowanych lub takich, które mogą być wymywane, podwójną kwotę opłaty pod a) lub b) ustanowionej.

Każda talia kart ma być odpowiednim znakiem stemplowym zaopatrzona i zamknięta urzędową marką (opaską) Począwszy od dnia 1 stycznia 1882 wzbroniony jest obrót kartami niezamkniętemi przeto także kartami przegranemi.

Nietylko wyrób kart ale także handel kartami podlega kontroli władz Skarbowych. Obowiązkiem jest przeto osób handlujących kartami zastosować się pod tym względem do postanowień zawartych w § § 10, 11 i 12 ustawy a w szczególności prowadzić rejestr sprzedaży określony bliżej w ustępie 47 rozporządzenia wykonawczego. Rejestrów tych dostaną osoby handlujące kartami w Urzędach podatkowych za wynagrodzeniem kosztów w kwocie 4 centów za każdy rejestr

Według §. 13 ustawy ma być 50-krotna kwota ukróconej opłaty ściągnięta od tego, kto karty niestemplowane lub niezamknięte urzędową marką na sprzedaz utrzymuje, sprzedaje, rozdaje, nabywa, takowe świadomie ma w przechowaniu, lub nieostemplowanemi kartami gra.

Inne przekroczenia przeciw ustawie z dnia 15 kwietnia 1881 podpadają według według §. §. 14, 15 i 16 tej ustawy karom tamże ustanowionym.

Osoby handlujące kartami mają cały swój dnia 1 stycznia 1882 pozostały zapas kart najdalej dnia 3 stycznia 1882 przynależnemu Urzędowi podatkowemu lub Urzędowi cłowemu lub oddziałowi Straży Skarbowej pisemnie stósownie do ustępu 53 rozporządzenia wykonawczego zgłosić i według zarządzeń zawartych w ustępach 55, 56 i 57 rozporządzenia wykonawczego wyjednać dodatkowe ostemplowanie tych kart, które od dnia 1 stycznia 1882 wyższej niżeli dotychczasowej opłacie stemplowej podlegają, tudzież zaopatrzenie urzędowemi markami kart niewymagających dodatkowego ostemplowania.

Posiadaczom publicznych lokalów, w których spotrzebowanie kart odbywa się w sposób zarobkowy, dozwolonem jest do końca marca 1882 wypotrzebowanie kart ostemplowanych według dawniejszej ustawy Po upływie tego terminu należy niespotrzebowane zapasy tych gatunków kart, które według nowej ustawy wyższej opłacie stemplowej podlegają, w przeciągu 48 godzin przynależnemu Urzędowi podatkowemu lub najbliższemu Urzędowi cłowemu lub najbliższemu oddziałowi Straży Skarbowej wraz z przypadającą opłatą dodatkową celem przesłania do Urzędu stemplowego dla dodatkowego ostemplowania oddać lub Władzom Skarbowym do urzędowego zniszczenia wydać.

Inne osoby mogą karty będące 1 stycznia 1882 w ich posiadaniu dalej bez przeszkody w tym razie używać, jeżeli od tych kart uiszczona już została opłata stemplowa w takiej samej wysokości, jaka według nowej ustawy przypada, w przeciwnym zaś razie mają te osoby karty nieostemplowane lub według nowej ustawy za mało ostemplowane w przeciągu 3 miesięcy zatem najdalej do końca marca 1882 przedłożyć do dodatkowego ostemplowania stosownie do ustępów 57 i 59 rozporządzenia wykonawczego.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(8759 3—3) **Kundmachung.** Z. 56741.

Mit 1 Jänner 1882 tritt das Gesetz vom 15 April 1881 über den Spielkartenstempel (Reichsgesetzblatt Nr. 43) nebst der Verordnung der Ministerien des Innern und der Finanzen vom 27 October 1881 zur Durchführung dieses Gesetzes (Reichsgesetzblatt Nr. 127) in Wirksamkeit.

Von diesem Gesetze nebst der Vollzugsverordnung hat das k. k Finanz-Ministerium eine Handausgabe veranlaßt, welche von Behörden und Aemtern um den Preis von 15 kr. und von Privatpersonen um den Preis von 30 kr. bei ben Steuerämtern bezogen werden kann

Indem die k. k. Finanz Landes Direktion dies zur öffentlichen Kenntniß bringt, macht dieselbe das Publikum auf folgende Bestimmungen der gedachten Vorschriften aufmerksam:

Der Stempelgebühr unterliegen überhaupt alle Karten, mit welchen gespielt werden kann, daher auch die Kinderspielkarten u dgl.

Diese Stempelgebür beträgt:

a) 15 kr. für jedes Spiel von 36 oder weniger Blättern,

b) 30 kr. für jedes Spiel von mehr als 36 Blättern und

c) das Doppelte der unter a) oder b) festgesetzten Gebür für lackirte oder waschbare Karten der betreffenden Art.

Jedes Spiel soll mit dem entsprechenden Stempelzeichen versehen und mit der amtlichen Verschlußmarke geschlossen sein.

Vom 1 Jänner 1882 an ist der Verkehr mit ungeschlossenen, daher auch mit überspielten Karten nicht mehr gestattet.

Nicht nur die Erzeugung von Spielkarten sondern auch der Handel damit, ist unter gefällsämtliche Controlle gestellt. Die Kartenhändler haben daher den bezüglichen Bestimmungen der §§. 10, 11 und 12 des Gesetzes nachzukommen und insbesondere das im Absatze 47 der Vollzugsverordnung vorgezeichnete Verschleißregister zu führen Diese Register sind von den Kartenhändlern bei den Steuerämtern gegen Vergütung der Kosten pr. 4 kr für jedes Register zu beziehen.

Nach § 13 des Gesetzes ist das 50fache der verkürzten Gebür von demjenigen einzuheben, welcher ungestempelte oder mit der ämtlichen Verschlußmarke nicht geschlosene Karten feilhält, veräußert, vertheilt, erwirbt, solche wissentlich in Gewahrsam hat oder mit ungestempelten Karten spielt.

Andere Uibertretungen des Gesetzes vam 15 April 1881 werden nach den §§ 14, 15 und 16 dieses Gesetzes mit den darin festgestellten Strafen geahndet.

Die Spielkartenhändler haben ihren ganzen am 1 Jänner 1882 vorhandenen Vorrath an Spielkarten spätestens am 3 Jänner 1882 dem zuständigen Steueramte oder einem Zollamte oder einer Finanzwachabtheilung schriftlich in Gemäßheit des Absatzes 53 der Vollzugsverordnung anzumelden und die Nachstempelung jener Karten, welche vom 1 Jänner 1882 an, einer höheren als der bisherigen Stempelgebür unterliegen, sowie die Befestigung ämtlicher Verschlußmarken auf jenen Karten, welche die Nachstempelung nicht erfordern, nach den in den Absätzen 55, 56 und 57 der Vollzugsverordnung enthaltenen Anordnungen zu erwirken.

Inhabern öffentlicher Lokale in denen der gewerbsmäßige Verbrauch von Spielkarten stattfindet, ist der Verbrauch der nach den früheren gesetzlichen Bestimmungen vergebürten Spielkarten noch bis Ende März 1882 gestattet Nach Ablauf dieser Frist sind die noch unverbrauchten Vorräthe jener Spielkartengattungen, welche nach dem neuen Gesetze einer höheren Stempelgebür unterliegen, innerhalb 48 Stunden dem zuständigen Steuer- oder nächstgelegenen Finanzwachabtheilung nebst der entfallenden Mehrgebür behufs Einsendung an das Stempelamt zur Nachstempelung zu übergeben, oder an die Finanzbehörden zur ämtlichen Vertilgung abzuliefern.

Andere Personen können die am 1 Jänner 1882 in ihrem Besitze befindlichen Spielkarten unbehindert dann weiter gebrauchen, wenn von denselben der nach dem neuen Gesetze entfallende gleich hohe Stempelbetrag bereits entrichtet worden ist; im gegentheiligen Falle aber sind von denselben die ungestempelten oder die nach dem neuen Gesetze zu gering gestempelten Karten innerhalb einer Frist von 3 Monaten, somit spätestens bis Ende März 1882 der Nachstempelung in Gemäßheit der Absätze 57 und 59 der Vollzugsverordnung zu unterziehen

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 13 Dezember 1881.

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (8135 5—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Dyamenta szklarskie

do przecinania szyb

sztuka po 1 zł. 40 ct. — 2 zł. — 3 zł. — 4 zł. — 5 zł. — [illegible] zł. — 8 zł. — 10 zł. i wyżej.

Pwłaścicielom dóbr i przedsiębiorcom poleca się **młody człowiek** kawaler, specyalnie obznajomiony z murarką, który przez kilka lat samoistnie pracował, do robót murarskich prowadzenia, na zgodę miesięczna lub od metra kub. — Łaskawe zlecenia przyjmuje Administracya tegoż Dziennika pod **S. Z. D 1000.** (9039 4—?)

Wydawnictwo ludowe

ks. O. Hołyńskiego i B. Kalickiego.

Najstarsze i najtańsze pisma ludowe

„Chata“ i „Nowiny“

ROCZNIK XIII

wydawane są co tydzień w objętości arkusza druku, z końcem roku stanowią dwa spore tomy. Prenumeratorowie całoroczni otrzymują bezpłatnie 10 arkuszowy kalendarz informacyjny.

Prenumerata na oba pisma z przesyłką pocztową **całoroczna: 2 złr. 50 ct., półroczna: 1 złr. 25 ct.**

ADRES Redakcyi i Administracyi: Lwów, plac Bernardyński l. 7.

Osoby, zajmujące się zbieraniem prenumeraty i upowszechnianiem pisemek, otrzymują 20% rabatu.

(8946 6-10)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, krzyżowi, bólom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu.**

Dostać można w Warszawie w aptekach pp. Heinricha i Barcza; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Krzyżanowskiego.

(7433 8-18)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“

Rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Ogłoszenie.

Moja ręczna młócarnia Umratha wraz z trybowym jego kieratem stosunkowo za mało dziennie wymłócała, a konie pod ciężarem trybowego kierata aż się uginały. Gdy mi atoli pan Jena mechanik mieszkający przy ulicy Żółkiewskiej (vis à vis matki Boskiej) we Lwowie, taką samą młócarnię, lecz całkiem nową i bez trybów zrobił, gdy do niej kierat na pas zastosował, konie chodzą obecnie w kieracie jakby nic nieczuły, a młócarnia nawet i na małym dniu grudniowym i znacznie więcej i lepiej wymłaca. Z okazyi tej dziękuję panu Jenie, polecam Go każdemu jak najlepiej.

Sroki pod Lwowem 1881. (9053 2—3)

Ksiądz P. Bażański.

Świece milowe,

z fabryki Budapeszteńskiej w najlepszym gatunku

8	paczek	550	gr.	6 lub	8	Ia.	franco	złr.	4.50
9	„	500	„	6 „	8	Ia.	„	„	4.45
10	„	750	„	6 „	8	Ia	„	„	4.60
10	„	450	„	6 „	8	IIa.	„	„	4.10

Powidła

Netto $4^3/_{10}$ klo. w najlepszym gatunku fran. zł. 1.60

Śliwki

Netto $4^8/_{10}$ klo. doskonałe franco po złr. 2 i 2.20

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (9084 1—5)

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE



poleca najtaniej

Koszule salonowe

po złr. 1.80, 2, 2.40, 2.70, 3, 3.50, i 4

KALESONY

po złr. 1.25, 1.45, 1.80, 2 i 2.20

Kołnierze, Mankiety, Krawaty.

Szkarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

(8375 3—6)

Wyszczególnione czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 51—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

3% Listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

6 ciągnień rocznie, najbliższe ciągnienie 15go lutego 1882.

Zalecają się największą pewnością dla ulokowania kapitałów i są we wszystkich c. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kaucyjną przyjmowane.

Do nabycia po kursie dziennym, także w ratach miesięcznych po **złr. 5**

August Schellenberg we Lwowie

Sprzedaję i kupuję wszelkie Obligi Państwowe, Listy zastawne, Akcye i Monety, po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast **bez doliczenia prowizyi.**

Towarzystwom gry losowej udzielają się wszelkie ułatwienia. (9060 2—3)

Obwieszczenie.

Reprezentacya c. k. uprzyw. **Aziendy Assicuratrice we Lwowie** zawiadamia P. T. ubezpieczonych w dziale życiowym z udziałem w zysku, że takowy za pięcioletni okres, t. j. od 1875—1880 roku $22^{23}/_{100}$ % wynosi i wzywa równocześnie P. T. dotyczących interesantów, by swoimi udziałami w zysku stosownie do artykułu X. ogólnych warunków rozporządzili.

Lwów dnia 29 grudnia 1881.

Reprezentacya c. k. uprz. Aziendy Assicuratrice **we Lwowie.**

Pierzchała. ***Nadwodzki.***

(9085 1—3)

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

we LWOWIE

i Filii tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

nowo wydawane

5% listy hipoteczne.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868, Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. [8373 23—?]

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

podaje niniejszem do wiadomości, że uchwała zwyczajnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów z d. 25 czerwca r. b., według której postanowiono zmniejszenie ogólnego akcyjnego kapitału Banku o sumę 468.190 zł. w. a., została potwierdzoną reskryptem Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 3 grudnia 1881 r. l. 18383.

Dyrekcya zatem wzywa wierzycieli Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu aby, jeżeli mają jakie zarzuty do wniesienia przeciwko powyższej uchwale, zechcieli zgłosić się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

Kraków dnia 28 grudnia 1881.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.) (9066 2—3)

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl